

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“, dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; éwierórocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; éwieróroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. éwierórocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej, mianowicie:

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1893 r. warszawski „Tygodnik Ilustrowany“, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 „ — „
	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 „ 30 „
	kwartalnie	3 zł. 15 ct.
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZEŚĆ URZĘDOWA

7. Biuletyn.

Przebieg słabości populogowej Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Teresy jest normalny i niezem nie zamężony.

Biuletyny nie będą już nadal wydawane.

Pola, 12 lipca 1893.

Dr. Krumpholz m. p.
lekarz okrętu liniowego.

P. Minister handlu zamianował rewidenta rachunkowego Tomasza Czerwińskiego, radcą rachunkowym przy c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Ministerstwo handlu zamianowało praktykanta rachunkowego c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie, Ludwika Korczyńskiego, praktykantem rachunkowym

przy c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Pan Minister rolnictwa zamianował lustratorów lasowych: Piotra Hirscha we Lwowie i Alfreda Rosenberga w Nadworniu radcami lasowymi, zaś zarządcę lasów i dóbr skarbowych Władysława Lisowskiego lustratorem lasowym przy Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Pan Minister rolnictwa zamianował koncepistę administracyjnego przy galic. c. k. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych Jana Falkowskiego c. k. adjunktem administracyjnym w IX klasie rangi przy tejże Dyrekcji.

Dnia 12 czerwca b. r. został wydany i rozzesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni XXXIII zeszyt Dziennika ustaw państwowych w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:

- Nr. 109. Dokument koncesyjny z dnia 4 lipca b. r. na budowę kolei lokalnej Deutschbrod-Humpoletz.
- Nr. 110. Dokument koncesyjny z dnia 11 lipca b. r. na budowę kolei lokalnej Arnoldstein-Hermagor (kolej w dolinie Gail).
- Nr. 111. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 1 lipca b. r. w sprawie urządzenia sądu powiatowego w Wałkowcach nad Czeremoszem na Bukowinie.
- Nr. 112. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 3 lipca b. r. w sprawie urządzenia powiatowych dyrekcji skarbowych w Brzeżanach, Czortkowie i Żółkwi w obrębie lwowskiej krajowej Dyrekcji skarbowej.
- Nr. 113. Rozporządzenie Ministerstwa rolnictwa z dnia 4 lipca b. r. w sprawie wliczenia

czasu nauki spędzonego w c. k. szkole leśnictwa w Idria do trzyletniej praktyki, jaka jest potrzebna, aby elew mógł być przypuszczony do egzaminu państwowego przepisane dla personelu pomocniczego leśnego i technicznego.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 lipca.

Gdyby chodziło w chwili obecnej o przykład opozycji parlamentarnej, zawziętej i systematycznej w oponowaniu, ale zarazem nie płynącej ani z przekonania, ani z zasad, nie opartej na istocie rzeczy — to dość byłoby wskazać na dzisiejszą opozycję w parlamencie włoskim. Złożona z najrozmaitszych żywiołów, nie kierowana żadną myślą przewodnią, podsywa się ona, wedle okoliczności, pod rozmaite hasła mniej lub więcej liberalne lub raczej pseudo-liberalne, a jednoczy się właściwie w jednym tylko: w uczuciu niechęci lub zgoła nienawiści do dzisiejszego rządu włoskiego i w pragnieniu obalenia tego rządu *coûte-que-coûte*. Ztąd nie podobna z góry powiedzieć do czego ona dzisiaj a do czego jutro dążyć będzie, ale natomiast z góry można przewidzieć, że będzie zawsze czego innego chciała niżli rząd włoski, i że na każdym kroku — gdyby nie udało się jej rządu obalić — będzie usiłowała uczynić mu egzystencję przynajmniej jak najuczajliwszą a pracę pozytywną jak najtrudniejszą. Prezes gabinetu włoskiego, p. Giolitti, przekonał się o tem dotychczas już aż nadto często i aż nadto dokładnie, a także i przy sposobności ostatniej dyskusji nad ustawą bankową w Izbie deputowanych, opozycja nie dała mu

POŁUBOWNA UGODA

POWIEŚĆ

PRZEZ

ABGAR-SOŁTANA.

VI.

(Ciąg dalszy).

I przenosiła się myślą w jakąś cudną, rajską krainę, pełną woni i blasków, pełną promieni i kwiatów dziwnych jakichś egzotycznych, nigdzie niewidzianych; pełną ptaków śpiewających najcudniejszą pieśń miłości. I tam, w tym zaczarowanym świecie widziała się w objęciach pięknego pana zamku; słodczyła go poita; z bluszczu i kwiatów najwonnejszych plotła wieniec, by go nimi przykuć do siebie na wieki... Ni wienieców, ni tych pęt wonnych nie było potrzeba — on gardził wszelką inną roskoszą, gardził całym światem — tylko w jej oczy patrzył i poił się słodyczą jej spojżenia, jej uśmiechu...

Z marzeń podobnych budził ją zazwyczaj głos brutalnego męża, naganający rozmarną do jakiejś pracy ręcznej. Wstawała i szła za głosem rozkazu bezwiednie, niby we śnie magnetycznym pogrążona.

Mąż ten z dniem każdym stawał się jej wstrętniejszym; poznała wszystkie jego błędy i ułomności i siłą obrzydzenia ku niemu, które w jej duszy panowało, podnosiła te przywary do tytanicznych rozmiarów; każdy, najdrobniejszy chociażby ujemny rys jego natury, w oczach żony wyolbrzymiał się w straszna wadę; każdy czyn, który ogół z łatwością by przebaczył, ona piętnowała w duszy — jako zbrodnię o pomstę do nieba

wołającą. Gdy się rozpoczęły procesy z dworem i Pinkasiewicz w nich główną rolę objął, to z nienawidziła go z całą już samowiedzą; z dziwnym uporem i zawziętością siedziała każdy jego krok i lepiej znała stan sprawy niż adwokatowie obu procesujących się stron. Ona to pobudziła ojca, żeby użył wszelkich środków przeciw dalszemu prowadzeniu procesu; ona bezustannie przypominała staremu Janowi, że ziemia ta od wieku pańską była i pan z nią może robić, co mu się podoba.

Gdy Jan z owego zgromadzenia „na taborzysku“ powrócił i na drugi dzień rano opowiedział jej, jak się Pinkasiewicz tam zachowywał, to przygryzła usta aż do krwi, ręce załamała i z taką zaciętością szepnęła: „no poczekaj!“ że aż ojciec ze strachem na nią spojrzął i smutnie zwiesiwszy siwą głowę na wychudłe piersi, powlókł się do stajni, by siódłać podjeżdżka i jechać, zwoływać „panów braci“ na radę do pana Odrowąża.

Hanka została sama i pogrążyła się znowu w dumania.

Smutne one wówczas były, nie w rajskie przestwory myśl ją niosła; widziała się na strasznej, bezbrzeżnej pustyni, po nad którą zawisły obrzydliwe, rudawo czarne chmury, ciężarne gromami srogimi, nawalnicami okrutnymi; zdala, z krajów widnokręgu, niby wał jakiś niebotyczny piętrzyły się fale wzburzone i brudne, rzucając ponuro i co raz bliżej posuwające się ku środkowi płaszczyzny. W ryku fal tej straszliwej powodzi zdawało się jej, że rozpoznaje głos z nienawidzonego męża, wrzaski jego przyjaciół i towarzyszy; rozbijała wyobraźnia kazała jej spozstrzegać pomiędzy spienionymi grzbietami fal tego potopu wykrzywione nienawistnie ziejące twarze Ambrożego, Szarugi, Kociurbowa i gości zamkowych, których widywała z daleka w kościele i w miasteczku. W samym środku zagrożonej zniszczeniem doliny był on sam jeden, opuszczony — pan zamek. Nie nie sam jeden, nie opuszczony! Ona była

obok niego, ona, która cud gotowa na grzeszną ziemię sprowadzić aby go uratować; ona, gotowa życie swe poświęcić, żeby go z tego strasznej padolu wybawić. I w marzeniach strapionej kobiety — stał się cud... W chwili, gdy kręgi fal coraz bardziej się ścieśniały, gdy dolina ohydna z każdą chwilą stawała się szczuplejsza, gdy ryk cudackich fal stawał się głośniejszym od gromów; — uczuła nagle w swem wątleń ciele siłę a moc nieludzka, uczuła, że jej u ramion skrzydła anielskie urastają, że wzrok jej przenika najdalej przestwienie, chmury najcięższe, fale najbrudniejsze; pochyliwszy się nad omdlewającym z przerażenia młodzieńcem, uniosła go niby dziecinę małą, ujęła go w swe objęcia i lotem bystrej jaskółki pomknęła w górę w wymarzone w snach jej dobrze znane rajskie regiony... Fale ryknęły straszliwie i zwały się pokrywając ostatnią piędź suchego ładu... Ona tymczasem mknęła w górę coraz wolniej; ciężar przychodzącego do życia młodzieńca zdawał się jej coraz trudniejszy do udźwignięcia; wreszcie dosięgła celu, złożyła go pod drzewem, rodzajem brylantowe owocce, złożyła go obok źródła sączącego wodę życia wiecznego, złożyła ciężar słodki u stóp jego pochyliła znękaną głowę... i nic jej życia przerwała się — skonała słodko, cicho, bez boleści, niby ptak, lub dziecko, zmieniające się w anioła.

Sen przysł.

Obudziło ją zeń gwałtowne stuknięcie drzwiami; mąż ze wzburzoną, roznamietnioną twarzą; z czerwonymi, strasznie płonącymi oczami i roztarganą czupryną stanął nagle przed nią. Wzdrygnęła się jak gdyby ujrzała była upiara, lub szatana samego.

Czego siedzisz, jak skamieniała? — wrzasnął wchodząc, aż zadygotały polewane misy, porozkładane na półkach, pod pułapem.

Hanka ani drgnęła; mogło się zdawać, że głosu mężowskiego nie słyszała zupełnie.

— Wstań, daj jeść! — wołał jeszcze gwałtowniej. — W ustach od wczoraj nie miałem. Przekłete rady!... Przekłete procesy, z tem biesowem dzieckiem!

Do automatu więcej niż do istoty ludzkiej podobna, Hanka wstała i podszedłszy do pieca, na którym ogień już przygasał, nalała z garnka pełną misę barszczu z mięsem i milcząc podała ją mężowi.

— Kieliszka wódki nie masz, czy co? — wrzasnął — wiesz, że przed strawą człowiek musi wypić!

Ten ten głosu męża nie czynił tego dnia na niej najmniejszego wrażenia; cicho podeszła do szafy, wyjęła z niej butelkę z wódką i kieliszek, położyła te przedmioty obok misy z barszczem i powróciła na dawne swe miejsce. Ambrożo, wypiwszy dwa kieliszki wódki zasiadł przed misą i począł łapezywie pochłaniać pożywienie. Gdy zjadł, odsapnął z wolna i patrząc niechętnym okiem na żonę zaczął mówić spokojniej i ciszej:

— Ciesz się, twój dziedzic górą! Oh! górą... Tego wilczka w baraniej skórze, tego braciszka pańskiego, tego pół pana, co sam własne palce z głodu ssie, nasi główczce sprowadzili, żeby zgodę nam z dworem robili... Zgodę zobacz, jak ja własne ucho... kruk krukowi oka nie wykole... Ten Odrowąż taki sam jak i nasz, tylko chuda fara to grzesznością ludziami oczy mydli... He! he! Cóż? ciesz się! ciesz!

Hanka ciągle milczała; nawet wyrazem twarzy nie zdradzała, że słyszy słowa męża.

— No, wydajże z siebie głos! — zawołał porywczo. — Do kobiety gadam, nie do ślupa!... No, ciesz się, ciesz!

(Dalszy ciąg nastąpi).

zapomnieć o sobie i o tych przymiotach swoich.

Nie zdoławszy zapobiedz otwarciu rozpraw nad tą ustawą, usiłowała opozycja w ostatniej jeszcze niemal chwili przed jej uchwaleniem — tuż bowiem przed trzecim czytaniem ustawy — wykonać manewr, który gdyby się był powiódł, mógł być odwiec głoszanie nad ustawą, a nawet ustawę samą uniemożliwić i obalić. Manewr jednak nie udał się, a opozycja w rezultacie swych usiłowań zdołała wywołać jedynie jedną z zwykłych scen skandalicznych. Znany już tę scenę w krótkości z poprzednich doniesień. Komisja, wybrana przez parlament włoski dla zbadania kwestji, czy i o ile wplątani są w znaną sprawę nadużyć bankowych członkowie Izby, zmuszona do tego przez opozycję, złożyła w ciągu dyskusji nad ustawą bankową deklarację, która atoli brzmiała tak sucho i niewyraźnie, że nie wywarła żadnego wrażenia i nie zdołała uzyskać żadnego wpływu na dalszy przebieg rozprawy. Na tem samym posiedzeniu, na którym komisja złożyła tę deklarację, załatwiono ustawę w zupełności a jedynie trzecie czytanie jej odłożono do następnego posiedzenia. Zaraz z samego początku tego posiedzenia powstał niespodziewanie poseł radykalny a zarazem członek owej komisji parlamentarnej, p. Bovio, i w ogólnikowych słowach rzucił oskarżenie, iż dotychczasowe badania komisji uzasadniają przypuszczenie, jako wielu z senatorów, deputowanych i publicznych funkcyjaryuszy umaczało swe dłonie w nadużyciach, wykrytych w Banku rzymskim. Nieustanne protesty, jakimi przerywano mowę ze wszystkich stron Izby, podrażniły jeszcze więcej p. Bovio, tak, iż uniesiony oświadczył, że byłby gotowym wymienić nazwiska podejrzanych deputowanych. Po słowach tych członka komisji parlamentarnej powstał taki zamęt w Izbie, iż przewodniczący musiał przerwać posiedzenie, ale przerwa ta, aczkolwiek krótka, wystarczyła na to, aby pan Bovio ochłonął z rozdrażnienia, zastanowił się nad całą nieaktownością swego kroku i — dzięki interwencji prezesa gabinetu, p. Giolitti'ego, którego podczas poprzedniej sceny nie było w Izbie a który teraz dopiero przybył do parlamentu — dał się nakłonić do cofnięcia wysoce nieostojowego a ubliżającego całej Izbie oświadczenia. Wprawdzie znany radykał Cavalotti usiłował jeszcze raz rozżarzyć namiętności Izby i przedłożył w tym celu wniosek, domagający się, aby komisja parlamentarna uzupełniła swą pierwotną deklarację i zajęła w niej wyraźne stanowisko w sprawie zeznań p. Bovio — wniosek ten jednak odrzucono a ustawę bankową uchwalono poważną większością osmdziesięciu siedmiu głosów.

W ten sposób gabinet włoski a przede wszystkim szef jego odniósł znowu świetne zwycięstwo nad opozycją, i to zwycięstwo w sprawie w całym znaczeniu tego słowa zasadniczej. Jak dotychczas jednak zwy-

cięstwo te nie jest jeszcze zupełne, ustawa bankowa bowiem musi jeszcze przejść przez obrady senatu, a doświadczenie, zacerpnięte choćby z bieżącej już kadencji parlamentu włoskiego, uczy, iż senat włoski także umie gotować rządowi niespodzianki. Opozycja bowiem w senacie włoskim posiada wszystkie te wady, któremi odznacza się opozycja w Izbie deputowanych, a skład senatu czyni wady te niejednokrotnie jeszcze niebezpieczniejszymi dla gabinetu, w Izbie deputowanych bowiem p. Giolitti posiada bądź co bądź bardzo przeważającą większość.

Nowe powiatowe dyrekeye skarbu w Galicyi.

Wiener Ztg. ogłasza: P. Minister skarbu dr. Steinbach wydał w sprawie urzędzenia powiatowych dyrekeyi skarbowych w Brzeżanach, Czortkowie i Żółkwi pod d. 3 b. m. następujące obwieszczenie:

„Na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 29 sierpnia 1892 r. mają być urzędzone w obrębie lwowskiej krajowej Dyrekeyi skarbowej trzy nowe powiatowe dyrekeye skarbowe z siedzibami w Brzeżanach, w Czortkowie i w Żółkwi, z których dyrekeya w Brzeżanach ma obejmować powiaty polityczne: brzeżański, podhajecki, przemyślański i rohatyński; dyrekeya w Czortkowie powiaty polityczne: czortkowski, husiatyński i turczański a dyrekeya w Żółkwi polityczne powiaty: żółkiewski, Rawy ruskiej i sokalski.

Pomienione powiatowe dyrekeye skarbowe rozpoczną swoją działalność urzędową z dniem 1 sierpnia b. r.

Z tego powodu zostają wyłączone z okręgu urzędowego powiatowej dyrekeyi skarbowej w Kołomyi powiat polityczny Borszczów, z okręgu urzędowego powiatowej dyrekeyi skarbowej w Tarnopolu polityczne powiaty: Brzeżany, Podhajece, Czortków i Husiatyn; z okręgu urzędowego powiatowej dyrekeyi skarbowej w Brodach polityczne powiaty Przemysłański i Sokal; z okręgu urzędowego powiatowej dyrekeyi skarbowej w Stanisławowie powiat polityczny Rohatyn; z okręgu urzędowego powiatowej dyrekeyi skarbowej we Lwowie powiat polityczny Żółkiew, i z okręgu urzędowego powiatowej dyrekeyi skarbowej w Przemyślu powiat polityczny Rawa ruska, a to począwszy od 1 sierpnia 1893.“

Stronietwa w parlamencie niemieckim.

Ciekawą charakterystykę dz. ójszych stronietw w parlamencie niemieckim znajdujemy w *Köln. Ztg.* Pomiędzy 67 posłami

konserwatywnymi znajduje się zaledwie 18 mieszkających w miastach; są to przeważnie wysoce urzędnicy rządowi. Resztę stronnictwa stanowią dobrzy obywatele ziemscy, bogaci dzierżawcy domen, mniejsi właściciele, obok których znajduje się tylko jeden rzemieślnik, krawiec Jakobskötter. Czterdziestu trzech posiadaczy dóbr rycerskich nadaje stronnictwu wybitny agrarny charakter; duch antysemitki przebiega się w partyi dość żywo i dość powszechnie. O ile pomiędzy staro-konserwatywnymi nie ma ani jednego kupca lub przemysłowca, o tyle w partyi państwowej (młodokonserwatywnej) znajdują się żywioły znacznie bardziej mieszane. Na 20 członków jest 16 gospodarzy wiejskich, kilku wyższych urzędników górniczych i dwóch najpoważniejszych w Niemczech przemysłowców: Krupp i Stumm. Największą różnorodności przedstawia skład obozu narodowo-liberalnego, złożonego z przedstawicieli inteligencji niemieckiej, przemysłu, rolnictwa i świata urzędniczego. Podobnie złożone jest zjednoczenie wolnomysłne. Znaczną liczbą prawników znajduje się w wolnomysłnej partyi ludowej. Południowo-niemiecka partya ludowa, pomimo skłonności ku ideom socjalno-demokratycznym, ma w swoim składzie kilku poważnych i bogatych kupców i fabrykantów, którzy niewątpliwie stanowią czyniki miarkujące. Wśród antysemitów, oprócz dwóch gospodarzy wiejskich, zasiadają redaktorowie i drukarze antysemitycznych czasopism, oraz ludzie, których zatrudnienie i stan czasem określić trudno. Jądro stronnictwa centrum stanowi dwudziestu duchownych; zresztą wszystkie klasy ludności znajdują w niem swoich przedstawicieli. We frakcyi socjalno-demokratycznej najinniej jest robotników; pierwsze miejsce zajmuje w niej 21 pisarzy i agitatorów z zawodu, potem 10 przemysłowców, 4 właściciele gospód, a tylko 8 właścicieli robotników, którzy zresztą są nimi tylko *honoris causa*.

Oskarżenie przeciw byłemu gabinetowi serbskiemu.

Zeszłej soboty skucepzna serbska przedstawiała wielce ożywiony obraz.

Deputowani stawili się w komplecie, galerye zapełniła tłumnie publiczność, a nawet pusta zazwyczaj loża dyplomatyczna zapełniła się postami i sekretarzami różnych zagranicznych misyji.

Zaraz po odbyciu wstępnych formalności, przydujący podał do wiadomości Izby, że 27 deputowanych złożyło wniosek oskarżenia byłego gabinetu liberalnego. Postanowiono odczytać niezwłocznie ów dokument. Obszerne referatu wysłuchano wśród głębokiego milczenia. Po dwakroć tylko, gdy była wzmianka o młodym królu, Izba wybuchła okrzykami „wio!“

Oskarżenie zawiera jedenaście punktów skierowanych przeciw całemu gabinetowi Awakumowicza i nadto po jednym oddzielnie, adresowanym do ministra spraw wewnętrznych i do ministra wojny. Główniejsze zarzuty są: niekonstytucyjny wybór skucepzny i przeciwne prawu jej ukonstytuowanie po wyborach; bezprawne przedłużenie traktatów handlowych; zaniechanie wyboru trzeciego członka regencyi; krwawe zajście w Goraczychy; niedopuszczenie robotników warstwow królewskich w Kragujewacu do głosowania i t. d.

Wniosek o wytoczenie procesu domaga się surowego wymiaru kary, jako też i wynagrodzenia szkód, poniesionych przez państwo, co równałoby się ewentualnie konfiskacie majątków byłych ministrów, którzy przeważnie są bardzo zamożnymi ludźmi.

Po odczytaniu wniosku, dyskusję nad nim wyznaczono na d. 15 b. m.

Wobec wytoczenia tej interesującej sprawy, nie od rzeczy będzie przypomnieć główniejsze postanowienia praw serbskich o odpowiedzialności ministrów.

Prawo to uchwalono w r. 1891 za ministerstwa Gruicza, do którego należało i kilku dzisiejszych ministrów. Według owego prawa, skucepzna może pociągnąć ministrów do odpowiedzialności: za zdradę stanu, naruszenie konstytucyi lub konstytucyjnych praw obywateli, za szkodę, wyrządzoną państwu, za naruszenie ustawy wyborczej, za ograniczenie praw wyborczych obywateli i za przekupstwo. Wszyscy ministrowie są odpowiedzialni solidarnie, o ile czyn zaskarżony był wynikiem postanowienia rady ministrów. Karą jest więzienie stanu od 4 do 8 lat. Zawieszenie konstytucyi, nałożenie podatków bez zezwolenia skucepzny, oddanie armii na usługi obcego państwa, lub dozwolenie obcemu państwu zajęcia terytorium serbskiego, karane jest więzieniem stanu od 5 do 10 lat. Nadto ministrowie są odpowiedzialni cywilnie za przyczyńienie strat państwu lub osobom prywatnym. Tej samej karze, co ministrowie, podlegają i organa podwładne, o ile uczestniczyły w popełnionem przestępstwie. Wyrok trybunału państwowego jest natychmiast wykonalny. Ani apelacya, ani zwłoka nie może być dopuszczoną. Król może skazanego ministra ułaskawić tylko na wniosek skucepzny.

Zdaje się rzeczą pewną, że wniosek 27 posłów radykalnych zostanie uchwalony, i że oskarżeni nie wyjdą bez szwanku z procesu. Gabinet serbskie przyzwyczyły się korzystać ze wszystkich przywilejów, jakie użycza piastowanie władzy. Liberalni, postępowcy, radykaliści, korzystali z tych przywilejów w całej pełni. Każdy rząd usuwał urzędników i burmistrzów, mianowanych przez gabinet poprzedni; każdy obsypywał łaskami agitatorów, którym zawdzięczał dostanie się do władzy; każdy wywierał przy wyborach tak wielki nacisk, na jaki tylko

PARK NARODOWY W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

II. (Ciąg dalszy).

Po z dymiącą płaszczyzną, po za wyspą zieloności, wśród obszernej polanki ukazuje się „Garnek do malowania“ (*Paint-Pot*). Jest to basen z wapnem, bardzo szeroki, podłużny. Napełniony jest śluzem biało-różowym wapnem, z połyskiem aksamitu, delikatnym jak masa porcelanowa; wszystkie sąsiednie miejsca są tem wapnem obryzgane, bo właśnie teraz jest stadium wybuchu; a na powierzchni noszą się szerokie koła srebrzyste, które pękają, rozrzucając w około siebie jakby wielkie kwiaty o delikatnych żyłkach. Poruszenia tego gęstego jeziora są bardzo wolne i długi czas karby pozostają niewyrównane; fałdują się, spytując się z sobą, a wszystkie te miękkie kółka, ciągle podsycane nowymi, tworzą na tem płynnym cieście najpiękniejsze desenie. Obramowanie ze skamieniałego wapna otacza basen dokoła. Grunt w całej długości biały, popękany, poszczerbiony, polany ostygłym i wyschniętym wapnem, podziurawiony wszędzie otworami, zapadłociami, w których głębi słychać huk materyi kipiącej, ściśnionej, wyrzucanej do głównego zbiornika z hałasem, jak daleka kanonada.

Była siódma wieczór, gdyśmy wstali od obiadu. Przed werandą hotelową, na której młode *miss* huśtają się na krzesłach z biegunami, małe domowe niedźwiadki siedzą na tylnych łapach, jakby straż trzymały. Rozumne te zwierzęta wiedzą, że dadzą herbatę, i że dostanie im się jaki kawałek cukru. Stary wyjadacz, infanterzysta, obojujący w okolicy, zbliża się do mnie i proponuje, żebym z nim poszedł zobaczyć z bliska wielkiego niedźwiadzia w lesie, do-

dając, aby mnie uspokoić, że jest to zwyczajem wszystkich gości. Przystaję, aby się nie wyróżniać, i idę z moim przewodnikiem, który bełkocze i chwieje się jak człowiek pijany. Pies jego prowadzi nas przez bagno. Zmrok zapada z wolna na polankę; ciemno już całkiem, gdy zbliżamy się do brzegów sosnowego lasu. Mój towarzysz bardzo rozmowny, opowiada mi swoje kampanie i wyznaje sympatye swoje dla Francuzów; a wreszcie, gdyśmy przechodzili obok stada pasących się koni, na moje zapytanie, czy niedźwiadzie nigdy ich nie napadają, opowiada mi długo i szeroko, że właściciele koni, aby zapobiedz temu niebezpieczeństwu, przygotowują u wstępu do lasu wielkie kadzie, napełnione resztkami z kuchni. Niedźwiadzie wiedzą, że strawy im nie zabraknie; przychodzą regularnie o jednej porze na żer, a ponieważ przestają zwykle być niebezpiecznymi kiedy nie są głodne, nikt się ich nie boi. Pewnego razu, w zimie, jeden z nich ukazał swoją głowę we drzwiach kuchni. Chłopak kuchenny krzyknął przerażony, i porwawszy rądel z gorącą wodą, lunął nią na niedźwiadzia, który się już więcej nie pokazał. W tej chwili mój żołnierz schwytał mnie za rękę, i rzekł szybko: „Oto są!“ Pies, stuliwszy ogon i uszy, ukrył się za swego pana. Na dziesięć kroków przed nami dwa potworne niedźwiadzie poruszały się, stojąc w miejscu i kołysząc olbrzymimi głowami. Jeden czarny, drugi rudy, obydwa ciężkie, obrośnięte jedwabistym obfitem futrem. Jednym skokiem mogły się znaleźć przy nas. Ale nie uczyniły tego; odwróciły się pogardliwie i wdrapały na drzewo, czy to z bojaźni, czy też że były przyzwyczajone do widoku ludzi, i nie miały ochoty ich napastować. W każdym razie czyni to pewne wrażenie, widzieć przed sobą, na wolności, te dzikie zwierzęta, od których kaprysu nasze życie w tej chwili zależało.

Wracaliśmy z naszej wyprawy; noc zapadła zupełna, ale wojenne opowiadania mego towarzysza jeszcze się nie skończyły. Mój bohater wyciągał od czasu do czasu butelkę z kieszeni, aby wypić na cześć zwycięstw

o których mi mówił. Kiedy miałem go opuścić, podał mi sztukę monety. „Wolałbym whisky...“ zwierzył mi się otwarcie. Nie miałem z sobą żadnego trunku „Weź pieniądze — odrzekłem — to sobie kupisz wódkę.“ Pokiwał głową przecząc: oberzysta ma solenny zakaz nie sprzedawać żadnych spirytualiów żołnierzom, a ponieważ nie ma tu żadnych innych mieszkań i mieszkańców, pieniądze jest niepotrzebnym kawałkiem srebra, zawadzającym nawet i bez wartości, skoro go użyć nie można.

Wróciłem do hotelu około ósmej. W hali panowało zamieszanie jakie zwykle bywa w chwili odjazdu dyliżansów. Panie kładły *waterproofy*, mężczyźni zapinali kamizasz, przewodnicy czekali z kijami w rękach. Wybierano się na oglądanie wybuchu najpiękniejszego z gajzerów, zwanego *Wielka fontana*. Wybuch ten według zapowiedzi afiszów hotelowych, miał nastąpić o pół do dziewiątej. Grono nasze udało się tedy w pochód przy połysku białych jeszcze gwiazd na szaro stalowem tle nieba. Przebywamy bagno, utworzone u stóp wzgórz z wylewu wody, wchodzimy na pochyłość. Na platformie, której grunt, tworzący się z wapiennych pokładów, zdaje się jakby był płaszczyzną śniegiem okrytą, kilka postaci czarno się odznaczających i kilka latarni wskazuje nam źródło, u którego niektórzy turyści już nas wyprzedzili. Rozlegają się śmiechy, żarty, do wcipcy. Gajzer się spóźnia; powinien już wybuchnąć a dotąd na powierzchni nie ma ani jednej zmarszczki, ani śladu niepokoju. Jak w teatrze, kiedy podniesienie kurtyny opóźnia się, ludzie niecierpliwiają się i szemrzą.

Gajzer ten przedstawia basen nie więcej jak metr szerokości; zwykły otwór, otoczony grubymi skalistymi pokładami, w którym drzemie woda spokojna, czysta, odzwierciedlająca gwiazdy. W dzień można by mniemać, że to studnia, której nieregularne ściany rzeźbione są i złożone.

Stojąc, rozmawiamy, witamy księżyc który właśnie wchodzi nad górami w dali, srebrząc białą płaszczyznę. Towarzystwo zaczyna się przersedzać; goście całymi grupami

wracają do hotelu. W pobliżu, inne gajzery pluskają, strzelają, wytryskują o swojej zwykłej porze; co trzydzieści sekund Klepsydra wyrzuca strugi wody; astmatyczny jej oddech i huczenie jakby samowaru, najwięcej czynią teraz hałasu. Znowu kilka osób nadeszło, jest już wpół do dziesiątej. Żartujemy, drwimy sobie z nieuprzejmości gajzera. Elegancki jeden turysta wyłazi na obramowanie, z kądem patrzy w spokojną wodę i prawi najkompletniejszą perorę. Nagle, w samym środku frazesu, głuchy wystrzał mu przerywa; ma tylko tyle czasu żeby odskoczyć wstecz; w sekundzie słychać gotowanie się w wnętrzu ziemi, i można prawie widzieć jaką drogą idzie wybuch słuchając tego podziemnego łoskotu; w krótszym czasie niż się da opowiedzieć, ogromny snop wody wyskakuje po za brzegi na dwa metry w górę; to dopiero początek.

Tego, com teraz widział, z niczem w świecie porównać nie mogę. Jak tylko wybuch doszedł do najwyższego punktu, turyści odeszli do hotelu, zmęczeni całodziennymi trudami. Byłem im za to wdzięczny. Zostałem sam jeden na tej pustyni, na której wzgórzka zakrywały mi widok dachów i świąteł hotelu. Straciłem pojęcie o czasie i rzeczach. Góry zamykają horyzont, podobne do obłoków z waty, para z gajzerów na wszystkie strony unosi się po nad ciemno zielonemi drzewami, oświecona promieniami księżyca, jak dym lokomotywy czerwieni się od ognia maszyny. W powietrzu, niezmiernie czystem gwiazdy świecą nieporównanym blaskiem, niebywałym na naszej półkuli, księżyc odcina się od gwieździstego nieba jak kula srebrna na tle aksamitnem. W około mnie ponuro, kredowo białe, grunt poprzecinany gorącymi bagnami, popękany; ze sto gajzerów i źródeł ożywia swym szumem, wyciem i jękiem, wielkie milczenie tej obumarłej natury. Zaledwie wielka fontana zagrała, wszystkie inne zmalowały, zanikły — te które na chwilę przedtem wracały uwagę, wyglądały teraz jak zwykłe bagno.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cyfry: Na fundusz zakładowy wpłynęło w czerwcu ogółem 974 zł. 64 ct. Na fundusz bieżący wpłynęło razem 1.560 zł. 66 ct.

Z końcem czerwca wynosi fundusz zakładowy Towarzystwa 17.600 zł. w efektach, 1.541 23 ct. w gotówce, fundusz bieżący zaś 2.081 zł. 26 ct.

— **Gal. Towarzystwo muzyczne** po myśli uchwały walnego zgromadzenia z dnia 2 b. m. zakupiło realność pod l. 7 przy ulicy Chorążczyzny. Delegaci Towarzystwa: wiceprezydent magistratu Romanowski, adw. Małachowski i p. Toth podpisali kontrakt i wypłacili spadkobiercom s. p. Sozańskiego 20.000 zł., dożywotnicze p. Sozańskiej zaś 14.000 zł. Towarzystwo zamierza wybudować na tej realności wielką salę i budynek dla szkoły.

— **V. Zjazd chirurgów polskich w Krakowie.** Drugiego dnia Zjazdu zwiędzali uczestnicy Zjazdu dział chirurgiczny szpitala św. Łazarza, poczem rozpoczęło się drugie posiedzenie demonstracyjną prof. Marsa atlasu plastycznego operacji ginekologicznych.

Prof. Obaliński przedstawił chorą po resekcji stopy, dokonanej według własnej metody. Chora ta chodzi zupełnie dobrze, a zniekształcenie nogi jest stosunkowo bardzo nieznaczne.

Dr. Klecki (Kraków) miał wykład o wykluźnianiu pętl jelitowych; przedstawia on rezultaty 22 własnych doświadczeń na psach. Wykład wywołał ożywioną dyskusję.

Dr. Wehr (Lwów) referował o przypadku potrójnego raka na twarzy i wyciągnął z niego wnioski na korzyść powstawania raka przez dotykanie. W dyskusji przemawiali prof. Browicz, ze Lwowa dr. Ziembicki, dr. Gabryszewski, dr. Kryński, prof. Obaliński i dr. Sawicki.

Dr. Ziembicki referował o przypadku niezwykłego nowotworu na głowie, jaki obserwował we Lwowie.

Dr. Gabryszewski z Krakowa mówił o guzach powłok brzuszy na zasadzie przypadków obserwowanych i operowanych przez siebie na klinice chirurgicznej krakowskiej. W dyskusji zabierali głos prof. Obaliński, dr. Kryński, dr. Kapeluszyński i dr. Sawicki.

Dr. Schramm okazał kamień pęcherzowy, wydobyty z chorego, u którego trzykrotnie zaszła potrzeba operacji kamienia; trzeci kamień utworzył się na około szwu, pozostałego z poprzedniej operacji.

Wieczorem przyjmowali uczestników Zjazdu pp. Rydygierowie w Mydlnikach. Do wspaniałej uczyły zasiadło przeszło 50 osób.

— **Kolonie wakacyjne.** Serya I kolonii wakacyjnej chłopców Towarzystwa pedagogicznego wyjeżdża do Hrebenowa w poniedziałek, dnia 17 b. m., o godzinie 7 minut 21 rano. Zbór o godzinie 6 rano na głównym dworcu kolejowym.

— **Z obserwatorium e. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.** Dnia 14 lipca b. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 13 lipca do 12 w południe dnia 14 lipca b. r., mieliśmy wiatr południowo-zachodni o średniej prędkości 2-6 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (70 procent wilg. tności względnej); opad deszcz, wysokość opadu 9,2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +21,9°C., najwyższa +30,2°C. wczoraj po południu, najniższa +14,4°C. dziś w noc.

Wczoraj po południu mieliśmy pogodę, wieczorem i dziś rano padał deszcz.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się na morzu Niemieckim; zwykła 765 do 760 mm. w północnej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Rosji. Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 757 mm.

Prognoza na dobę 15 lipca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-zachodni o prędkości średniej 6 m/sek., średnia temperatura doby będzie około +19°C., niebo przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad deszcz chwilowy, zresztą pogodnie.

— **Żegestów.** I. lista gości przybyłych do Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Żegestowie od 1 czerwca do 1 lipca 1893 r. wykazuje 81 rodzin, względnie 155 osób.

— **Komitet obywatelski** sprowadzenia zwłok s. p. Lenartowicza i złożenia ich w grobie zasłużonych na Skałce, zakończył swoje czynności rachunkowe.

Z ogólnej kwoty wpływów, po zapłaceniu lub pozostawieniu do zapłaty należnych sum, komitet rozporządza funduszem 3397 zł. 98 ct. Jednocześnie postanowił komitet funduszem tym rozporządzić w sposób następujący: Ze względu, iż restauracja bramy kościoła OO. Paulinów, wiodącej do grobu zasłużonych, cennej zarówno dla Krakowian, jak i ogółu rodaków, kosztowała 2000 zł., a komitet do wydatku tego przyznął się poprzednio kwotą tylko 400 zł., postanowiono dodać na ten cel 397 zł. 98 c. Kwotę 2000 zł. przeznaczył komitet na wieczyste stypendjum s. p. Teofila Lenartowicza, dla młodzieńca pochodzenia włościańskiego, kształcącego się w niższych szkołach rolniczych. Kapitał oddany będzie do zawiadywania Wydziałowi krajowemu. Z odsetków utworzone stypendjum nadawać be-

dzie Wydział krajowy w porozumieniu z zarządem głównym Towarzystwa „Szkoły ludowej“.

Jako jednorazowe wsparcie dla bratanka s. p. Lenartowicza, na dokończenie fachowego wykształcenia za granicą po ukończeniu wyższej szkoły przemysłowo-technicznej w Krakowie, przeznaczył komitet 600 zł.

Na urządzenie tablicy pamiątkowej we Florencji, gdzie przez długie lata mieszkał s. p. Lenartowicz, przeznaczył komitet 200 zł.; wreszcie na reparaację w wielkim zaniebaniu znajdującą się grobu Juliusza Słowackiego na Montmartre w Paryżu 200 zł.

W ten sposób rozporządził komitet całym pozostającym po zapłaceniu wszelkich wydatków funduszem. Już po powzięciu powyższych uchwał do kasy komitetu wpłynęła kwota 6 zł. 60 ct.

— **Śluby.** Dnia 21 września r. b. odbędzie się w Wilnie śluby panny Izabelli Kotwicz, córki Ksawerego i Izabelli z Wołków, z p. Jarosławem hr. Komorowskim, obywatelem ziemskim, synem s. p. Antoniego hr. Komorowskiego, ordynata kurmeńskiego i marszałka szlachty. Z Rzymu donoszą, że p. Karol Szancer, Lwowianin, posiadający naturalizację włoską i świeżo mianowany bibliotekarzem senatu, a teraz referendarzem Rady stanu, żeni się z panną Henriettą Giolitti, córką włoskiego prezesa Rady ministrów. Panna Giolitti jest jedną z najpiękniejszych panien Rzymu.

— **W Wiedniu kursują fałszywe, nielkowe 20-groszówki.** Falsyfikaty są ładne. Zarządzone ścisłe dochodzenie.

— **Samobójstwo.** W Wiedniu obwiesił się student Wiktor Luzatto, syn pośta do parlamentu. Przyczyną samobójstwa melancholia.

— **Olbrzymi spadek.** *Odeski Wiestnik* w numerze 166 podaje następujące bliższe szczegóły o olbrzymim spadku po s. p. Wojciechu Kuczewskim, o czym już donosiliśmy. Kuczewski pochodził z gubernii podolskiej, a w roku 1861 umarł bezpotomnie w Waszyngtonie. Spadkobiercami Kuczewskiego są rodziny Duninów, Cieszkowskich, Stadnickich, Szydłowskich, Wojciechowskich. Gdy jeden z mieszkańców Odessy, Jan Ostrowski-Wojciechowski, rozpoczął poszukiwania, zaczęli doń zgłaszać się liczni krewni Kuczewskiego, zamieszkałi w guberniach: podolskiej, wołyńskiej, besarabskiej, chersońskiej i warszawskiej. Podobno spadek nie uległ dotychczas przedawnieniu, prawnie zaś odyssey nie tracą nadziei, iż sprawie potrafią nadać obrót dla sukcesorów pożądanym. Według przypuszczalnego obliczenia, kapitał pozostały po Kuczewskim wzrósł do 150 milionów rubli. Majątek jest w administracji katolickiej kongregacji w Pensylwanii.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. W teatrze letnim. Dziś, w piątek, na cele dobroczynne ze współudziałem panny Heleny Marcello, artystki teatrów warszawskich „Rozwiedzmy się“, komedia w 3 aktach Wiktoryna Sardou. — Jutro, w sobotę, w teatrze hr. Skarbka, na dochód Towarzystwa ratunkowego „Żydówka“, opera w 5 aktach Scribego, muzyka Halevy'ego, ze współudziałem pana Mateusza Szlaffeuberga tenora oper zagranicznych.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc lipiec i zawiera: I. Studya nad Politeją ateńską Arystotelesa, przez Stanisława Schneidera. — II. Roztrząsania o podstawach moralności ludzkiej, przez Wojciecha hr. Dzieduszyckiego. — III. Kopalnie i warzelnie soli w Galicji, przez dr. Władysława Szajnochę. — IV. Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830 — 1864 roku. — V. Ze statystyki kryminalnej, przez dr. Juliana Morelowskiego. — VI. Z powodu dzieła Stanisława Tarnowskiego o Zygmuncie Krasieńskim, przez dr. Tadeusza Sternala. — VII. Przejazdyki po Wołyniu (Obrazki z przeszłości i teraźniejszości). Serya druga, przez X. — VIII. Józef Supiński. Wspomnienie pośmiertne, przez P.... — IX. Kronika literacka.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 13 lipca).

Po odpowiedzi prezidenta p. Mochnackiego na interpelację p. Tynieckiego w sprawie brukowania ul. św. Mikołaja, które z powodu słoty kilkakrotnie wstrzymywać musiano, przystąpiła Rada do dalszej dyskusji w sprawie kolei elektrycznej.

Referent p. Kędziński przedstawił w krótkości, że ostatnimi czasy wpłynęły dwie nowe oferty podjęcia budowy kolei elektrycznej, a to od berlińskiego towarzystwa *Allgemeine Electricitäts Gesellschaft* i od firmy wiedeńskiej Siemens et Halske. Komisja elektryczna rozpatrzywszy je, uznała, że obie są dla miasta prawie w równej mierze korzystne. W jednym i drugim razie koszt ostate-

czny budowy będzie prawie jednakowy. Firma Siemens i Halske proponuje gminie spółkę formalną co do równego udziału w kosztach budowy kolei i zyskach, która to spółka może być później rozwiązana, zaś towarzystwo berlińskie chce wejść z gminą w umowę tego rodzaju, że towarzystwo wybuduje kolej elektryczną na własny rachunek, a po roku gmina postanowi, czy zechce odkupić całą koleję za kwotę 660.000 zł., czy też utworzyć towarzystwo akcyjne, które miałyby prawo eksploatacji kolei na lat 50. Obie firmy złożyły sobie jednak, że w obliżu swoich ofert stoją tylko do 15 b. m.

Komisja pozostawia tedy Radzie ostateczną decyzję i przedstawia następujące wnioski alternatywne:

I. W razie, gdyby Rada dała pierwszeństwo myśli utworzenia towarzystwa akcyjnego, w tym wypadku należy zawrzeć umowę z towarzystwem „Allg. Elektricitäts-Gesellschaft“ w Berlinie, którego ofertę z dnia 6 b. m. komisja uważa za korzystniejszą dla gminy m. Lwowa od oferty firmy „Siemens & Halske“. Towarzystwo to obowiązane będzie do wykonania całej linii kolejowej w terminach oznaczonych do 1 sierpnia 1894 i do utrzymania przez jeden rok ruchu na nich, zaś gminie m. Lwowa służyć będzie prawo decyzji do 1 sierpnia 1895 co do utworzenia towarzystwa akcyjnego, lub ewentualnego odkupu kolei na rzecz miasta, za cenę 660.000 zł. W tym drugim jednak wypadku zarząca sobie gmina, iż czysty zysk w roku wystawowym po nad 6 pre. oprocentowania akcyjnego kapitału ma być gminie m. Lwowa w połowie oddany.

II. Na wypadek zaś, gdyby Rada uważała za rzecz bardzo odpowiednią wejść do spółki z jednym z oferentów, natenczas z uwagi, iż w tym kierunku jedna tylko propozycja została wniesioną, a komisja uznaje, że ona odpowiada interesom gminy, proponuje komisja przyjąć w zasadzie ofertę firmy: „Siemens & Halske“ z 5 lipca 1893. Spółka utworzona będzie z równymi udziałami pomiędzy gminą miasta Lwowa a firmą powyższą, pod następującymi warunkami:

a) termin wykonania całej linii kolejowej oznacza się na dzień 1 sierpnia 1894 roku, z wyłączeniem jednak krańca linii Łyczakowskiej, która ma być wykonana z materjału, użytego do linii prowizorycznej, na Wystawę krajową prowadzącej;

b) w zagwarantowanych przez firmę: „Siemens & Halske“ kosztach całej budowy, w wysokości 665 000 zł., są wliczone koszty nowej drogi obok ulicy Poniatowskiego, w kwocie 15.000 zł.;

c) obowiązek gwarantowania kosztów ruchu przez firmę „Siemens et Halske“ ustaje, skoro czysty dochód z linii kolejowych przez 3 po sobie następujące lata wyższym będzie nad 5 pre. inwestowanego kapitału;

d) skład sądu polubownego przyjęty być ma w myśl warunków, przez komisję tejsze firmie postawionych;

e) gdyby firma „Siemens et Halske“ zamierzała przelać swe prawa i obowiązki, z umowy wynikające, na osobę trzecią, wówczas przysługiwać będzie gminie m. Lwowa prawo pierwszeństwa.

III. Celem odpowiedniego dalszego wykonania uchwał, które po myśli wniosków ad I. lub II. mają być powzięte, wnosi komisja następnie:

a) upoważnić komisję elektryczną Rady m. do natychmiastowego zarządzenia rozpoczęcia robót około budowy kolei elektrycznej, a to wobec krótkości czasu i nagłości sprawy; następnie do nadzoru w czasie budowy i rozstrzygnięcia wspólnie z dyrektorem m. urzędu budowniczego i szefem III. dept. kwestyj, odnoszących się do budowy;

b) poruczyć syndykowi m. ułożenie wzoru umowy, która po myśli I. lub II. ma być zawartą i przedłożyć takowy następnie do rewizji komisji prawniczej Rady m., zaś do aprobaty pełnej Radzie m.;

c) dalsze opracowanie sprawy, o ile ono odnosi się do kwestyj finansowych, ewentualnego założenia Towarzystwa akcyjnego, udziału gminy w proponowanej ad II. spółce i t. p. poruczyć właściwemu departamentowi (I) magistratu i sekcji II Rady miejskiej.

Ponieważ podnoszono myśl oddania budowy tramwaju przedsiębiorstwu krajowemu, wyjaśnił prezydent p. Mochnacki, iż z członkami komisji elektrycznej udał się do ks. Adama Sapięha z zapytaniem, czy istnieje jeszcze towarzystwo krajowe i czy ono się tej budowy podejmie. Ks. Adam Sapięha odpowiedział, że obecnie towarzystwo takie nie istnieje, to też o objęciu tego przedsiębiorstwa mowy być nie może. Wprawdzie w roku 1892 zawiązało się we Lwowie konsorejum, które chciało objąć w przedsiębiorstwo elektryczne oświetlenie miasta, jednakże konsorejum to już się rozwiązało.

Nad wnioskami komisji wywiązała się długa dyskusja.

Dr. Byk rozpatrzywszy w dłuższym wywodzie ewentualne korzyści obu ofert, zalecił przyjęcie oferty Towarzystwa berlińskiego.

Spółka gminy z prywatnym przedsiębiorstwem naraziłaby gminę na mnóstwo zwikłań i sporów prawnych w przyszłości. Nadto ze względu na powodzenie materialne spółki, która oczywiście pragnęłaby przedsiębiorstwo wyzyskać materialnie do ostatnich granic, nie mogłaby gmina, jako będąca w spółce, wystąpić w swej właściwej roli, to jest ciała, powołanego do przestrzegania interesów swoich mieszkańców, iżby na wyzysk narazani nie byli. Mowca uważał, że zawarcie umowy z berlińskim Towarzystwem akcyjnym, narazi gminę na daleko mniejsze ryzyko, a i finansowanie tego interesu również jest o wiele łatwiejsze, aniżeli w pierwszej alternatywie, t. j. w spółce z firmą Siemens.

Rad. p. Rawski przemawiał za przyjęciem oferty Siemens, wykazując, że gmina tworząc Towarzystwo akcyjne popadłaby w zawiśłość od akcyonaryuszów zagranicznych na lat 50; naturalną bowiem jest rzeczą, że akcje tego Towarzystwa znalazłyby zbyt przedewszystkiem na giełdzie berlińskiej.

Następnie radny, profesor br. Gostkowski, wykazywał ponownie, iż uważa sprawę kolei elektrycznej we Lwowie jako niedojrzałą. Na razie, na czas Wystawy, może się gmina zadowolić zbudowaniem linii kolei gazowej, od śródmieścia na plac Wystawy.

Radny profesor Zacharyewicz podniósł, że po kilkudziesięciu posiedzeniach w różnych komisjach i pełnej Rady, każdy radny musi mieć już zdanie wyrobione — a na powtarzanie argumentów, jednych i tych samych, szkoda czasu. Mowca postawił przeto wniosek zamknięcia dyskusji, który uchwalono.

Do głosu zapisało się 14 mowców: dr. Pięta, dr. Ciesielski, Jonasz, Rewakowicz, Zacharyewicz, dr. Byk, dr. Dziedzieliwicz, dr. Weigel, Gostkowski, dr. Marjański, dr. Gryziecki, Janowski, dr. Roszkowski i Marchwicki.

Dr. Pięta zastrzegł się z góry, że nie uważa kolei elektrycznej we Lwowie za sprawę nagłą. Jeśli jednak o to idzie, którą ofertę wybierać, to mowca uważa, iż korzystniejszą byłaby dla miasta spółka z firmą Siemens i Halske. Na wypadek zawarcia umowy, względnie akcyjnej spółki z towarzystwem berlińskim, pójda akcje na giełdę berlińską i miasto będzie zależne od finansistów berlińskich. A nawet, gdyby lwowscy finansisci zakupili akcje, to będą oni mieli na oku tylko zyski i dywidendy. Towarzystwo „Elect.-Gesellsch.“ obowiązuje się tylko do wybudowania 3 linii, a w razie zawarcia umowy z Siemensem i Halskem miasto budować może i dalsze linie. Towarzystwo Siemens i Halske nie krępuje miasta co do dalszego rozwoju środków komunikacyjnych. Ostatecznie jako prawnik uspokoił dr. Pięta wszystkich, iż nie istnieje niebezpieczeństwo co do tego, że skutkiem krzyżowania linii nowej kolei będzie miasto musiało zapłacić odszkodowanie kolei konnej. „Krzyżowanie“ nie jest „przecinaniem“, miasto nie narusza posiadania szyn tramwaju konnego. Na tem, z powodu spóźnionej pory (o godz. 10) odroczył prezydent posiedzenie do dziś popołudnia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 13 lipca.

Wiadomości o spadku cen w Londynie, wpłynęły niepomysłnie na usposobienie giełdy berlińskiej, w skutek czego i tendencja naszego pieniężnego targu była bardzo mdła. Spadek zwłaszcza amerykańskich walorów, w czasie obecnej medio-likwidacji, spowodował niektóre firmy n. p. bank depozytowy i oszczędnościowy w Kansas City, firmę Thornton and Son w Shelbyville do ogłoszenia niewypłacalności. Banki dają wymiany walorów amerykańskich, jako depozyt pokrywczy służących, na inne bezpieczniejsze. Wszystko to, wraz z ponownym spadkiem srebra w New-Yorku i zniżką komandytów w Berlinie, spowodowało spekulację do wielkiej rezerwy. Transakcje odbywały się bez życia i z wielką ostrożnością. Kredyty mimo to zdołały się utrzymać w cenie dnia poprzedniego (336 75), Staatsbahn od kilku już dni trzymają się w granicach 309—310. Dewizy i waluty znacznie się poprawiły.

Targ zbożowy.

Lwów, 14 lipca: pszenica 8-75 do 8-80, żyto 6-50 do 6-75, jęczmień 5-25 do 6—, owies 6-25 do 6-75, rzepak 13-50 do 14—, groch 6-75 do 6-75, ryżka 5-75 do 6—, nas. lniane — do —, nasienie konopne 9-50 do 10—, bób 7-25 do 10—, bobik 5-75 do 6—, hreczka — do —, konicznica czerwoną 62— do 70—, biała 65— do 75—, szwedzka — do —, kminek — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —

—, chmiel — do —, spirytus gotowy 15-25 do 15-40. Waranty na wrzesień — do —.

Usposobienie młde

Kraków: pszenica biała 9— do 9-25, czerwona — do —, żyta 7-50 do 7-60, jęczmień browarny 7— do 7-25, pastewny 6-30 do 6-60, owies 7-50 do 7-80, groch 10— do 12—, konieczyna czerwona — do —, biała — do —, rzepak 13-50 do 14—, Usposobienie stałe

Lin: pszenica węg. 9-30 do 9-80, górno-austriacka 8— do 8-35, żyto górno-austr. 6-90 do 7-60, węg. — do —, jęczmień węgierski — do —, górno-austr. — do —, górno-austr. — do —, pastewny 5-50 do 6—, konieczyna — do —, nowa kukurudza 6-50 do 6-75, owies górno-austr. 8— do 8-60, czeski 8-50 do 8-90, nasienie lniane górno-austr. — do —, chmiel górno-austr. — do —, prima — do —, export — do —, sód austr. 13-75 do 14-25, morawski 14-50 do 15-50. Spirytus bez podatku po 10 000 litr procent 18-40.

Praga: pszenica czeska 8-60 do 9-15, węgierska — do —, morawska — do —, żyto 7-20 do 7-50, owies 8-35 do 9-20, soczewica — do —, groch — do —, bób — do —, jęczmień 7-60 do 8-50, rzepak 16— do —, olej rzepakowy 37— do —, kukurudza —, wyka — do —, mak — do 43, nas. konopie —, kminek — do —.

OSTATNIA POCZTA

P. Minister handlu margrabia Baccu e hem powrócił przedwczoraj z Tyrolu do Wiednia.

Bułgarski minister spraw zagranicznych Gerekow, opuścił przedwczoraj Wiedeń.

Trybunał administracyjny odrzucił zażalenie praskiej rady miejskiej, wniesione przeciw orzeczeniu Namiestnictwa, które nie zezwoliło na wprowadzenie języka czeskiego jako urzędowego w magistracie.

Według dzienników wiedeńskich przedłożył ambasador austriacko-węgierski w Petersburgu rządowi rosyjskiemu notę, w której Rząd austriacki oświadcza, że Rosja zawarła traktat z klawzulą narodów najwięcej uprzywilejowanych pod warunkiem, że Rosja przyzna Austro-Węgrom te same ustępstwa handlowe, co Francji. Jak donoszą z Petersburga, przeważa tam zdanie, że Rosja zgodzi się na propozycje Austrii i że powiedzie się ostatecznie osiągnąć porozumienie na handlowo-politycznym polu.

Według dotychczasowego programu, kolej na przesłuchanie ankietie przemysłowej rzeczoznawców z Galicji przyjdzie w czasie między 24 lipca a 1 sierpnia. Między 5 a 7 sierpnia mają być przesłuchani ci, których skutkiem reklamacji wypadnie zawezwać. Odroczenie komisji przemysłowej nastąpi nie pierw, jak dnia 10 sierpnia. Przed zebraniem się jednak Rady państwa komisja ma się zebrać, aby wysłuchać opinii rzeczoznawców specjalnie o przemysle domowym. Upomniął się o to p. Barwiński, ale uchwały w tej mierze jeszcze nie powzięto.

Z powodu znanego oświadczenia Koła polskiego w parlamencie niemieckim, w sprawie przedłożenia wojskowego, Koło jest obecnie przedmiotem licznych napaści ze strony niemieckiej prasy katolickiej, a zwłaszcza *Germanii*. Dziennik ten twierdzi między innymi, że członkowie Koła, głosując za ustawą wojskową, ciężką na siebie wzięli odpowiedzialność. Przeciw *Germanii* występuje ostro *Nordd. Allg. Ztg.* dowodząc, że centrum stało się politycznie stronnictwem demokratycznym. Artykuły *Germanii* powinny być nosić tytuł: „Ukrywam czem jestem, podaję się za to, czem nie jestem”. Organ ten zdradza obecnie na każdym kroku lekomyślność, a nawet posługuje się w polemice tonem nieprzyzwoitym.

Po uchwaleniu reformy wojskowej parlament ma być odroczone; większość bowiem reprezentacji sprzeciwia się obradowaniu nad złożonym przez centrum wnioskiem, domagającym się powrotu Jezuitów do Niemiec.

Nieprzyjaciół katolicyzmu, mianowicie w dzielnicach polskich, warto zwrócić uwagę na fakt, że na szesnastu posłów antysemitów, zasiadających obecnie w parlamencie niemieckim, nie ma ani jednego katolika. Antysemitami są też tylko protestanckie dzielnice Niemiec.

Dzienniki berlińskie nie przypisują politycznego znaczenia wizycie carewicz na dworze niemieckim, i uważają ją za zwykły akt kurtuazji. Podczas obiadu na cześć carewicza, dostojny gość siedział po prawej stronie cesarzowej, a po prawej cesarza ambasador rosyjski, hrabia Szuwałow. Toastów nie było. Pożegnanie cesarza Wilhelma z ca-

rewiczem na dworcu kolejowym miało charakter bardzo serdeczny.

Rosyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych wypracowało nowy projekt reorganizacji policji wiejskiej, który, jak słychać ma na celu wzmocnienie władz policyjnych po wsiach.

Grażdanin przemawia w artykule „Oko za oko, ząb za ząb” nadzwyczaj namiętnie przeciw zawarciu traktatu handlowego z Niemcami, którego Rosyja wcale nie potrzebuje.

Centralny komitet serbskiego stronnictwa liberalnego wystosował prośbę do oskarżonych byłych ministrów Ribaracza i Kundovicza, bawiących obecnie w Karlsbadzie, aby przybyli na rozprawę, na której wytoczone będzie przeciwko nim oskarżenie, gdyż i inni oskarżeni przyrzekli stawić się dobrowolnie.

Opinia co do oddania gabinetu Avakumowicza pod sąd, jest bardzo podzielona. Posłowie postępowi postanowili poprzeć akt oskarżenia tylko w takim razie, jeżeli skupczyna także radykalne gabinety Gruicza i Pasicza pod sąd odda; w razie przeciwnym postawią motywowany wniosek przejścia nad aktem oskarżenia do porządku dziennego.

Ustawa bankowa, załatwiona minionej soboty przez włoską Izbę deputowanych, została w poniedziałek przedłożona senatowi. W dniu wczorajszym miała ukonstytuować się komisja, wybrana przez senat dla załatwienia tej ustawy, a jak włoskie koła rządowe się spodziewają, komisja ta upora się w niedługim czasie z ustawą, tak, iż ustawa mogłaby jeszcze przed sierpniem być ogłoszona. Jeżeliby w senacie przedsięwzięto jakie zmiany w tekście ustawy uchwalonej przez Izbę deputowanych, musiałyby ustawa jeszcze raz powrócić do Izby posłów, a Izba posłów musiałaby w czasie feryj letnich jeszcze raz być powołaną dla załatwienia tych ewentualnych zmian, proponowanych przez senat.

Generalny prokurator państwa uwiadomił komisję parlamentarną dla sprawy nadużyć bankowych, iż będzie mógł przedłożyć komisji tej akta śledcze procesu o nadużycie w Banku rzymskim w połowie miesiąca sierpnia. Śledztwo sądowe w tym procesie zostanie zakończone w bieżącym jeszcze tygodniu w Rzymie. Sądzą, iż rozprawa główna odbędzie się poza stolicą państwa.

Kilku wybitnych posłów, jak Rudini, Colombi, Luzzatti, zamierzają w czasie feryj letnich wystąpić przed wyborcami i mówić o sprawie bankowej i o ogólnej polityce rządu. Z drugiej strony ma prezes gabinetu, Giolitti, wystąpić z wielką mową podczas bankietu w jednym z miast Piemontu.

O ostatnim przesileniu ministeryalnym we Francji pisze *Figaro*: „P. Peytral podał się do dymisy, a p. Lozé otrzymał ją. Bardzo się będziemy dziwili, jeżeli Izba z tego wszystkiego cokolwiek zrozumie. P. Peytral zażądał zapewnienia dla radykałów; udzielono mu je, zgodzono się nawet na dyskusję o kongregacjach. Zaiste, nie wiemy, dokąd idziemy. P. Dupuy zrobił wczoraj znowu ruch ku lewicy. Ciekawa rzecz, co zrobi dziś i jaka niespodzianka czeka nas jutro?”

Journal des Débats powiada o tej samej sprawie: „Sobotnie posiedzenie Izby było pewnym niepowodzeniem koncentracji republikańskiej. Zdawało się logicznym następstwem tego, iż kierunek radykalny straci głównego przedstawiciela (Peytrala) w gabinecie. Nikt nie byłby płakał, choćby mu jeszcze dwóch innych towarzyszyło (Terrier i Viette). Ale tem sam p. Dupuy, który okazał dużo stanowczości wobec groźb skrajnej lewicy, ułakł się częściowego przesilenia ministeryalnego. Transakcja, którą skutkiem tego doprowadzono do skutku, jest wielce oplakana. Prezes gabinetu nie poświęcił tu osoby, lecz zasadę. Hasłem motłochu ulicznego podczas rozruchów była dymisja Lozégo. Gabinet znalazł dosyć siły, aby się temu oprzeć. Nie ustępując przed ulicą, należało też okazać więcej stanowczości wobec parlamentarnych jej reprezentantów: skrajnej lewicy. Moralny obowiązek nakładało nań w tym względzie głosowanie Izby i żywe oklaski, jakimi przyjęła słowa ministra. Wobec tego, kapitulacja we 24 godziny później tem bardziej jest poniżająca. Uniknięcie przesilenia gabinetowego zamałym jest zyskiem, gdy taką go trzeba było opłacić ceną.”

Do tej chwili nie wiadomo jeszcze, gdzie b. prefekt policji paryskiej, Lozé, otrzyma posadę dyplomatyczną. Wymieniają Ateny, Monachium a nawet Wiedeń. Według dzienników paryskich, rząd francuski zwrócił się już z zapytaniem do Wiednia, czy p. Lozé byłby mile widzianym na stanowisku ambasadora.

We środę odbyło się w Paryżu zgromadzenie studentów, w którym wzięło udział

około 2500 młodych ludzi. Uchwalili oni nie uczestniczyć w dzisiejszym święcie narodowym, a gdy student prawa Zenais, prywatny sekretarz przywódcy socjalistów Gueede'a, zaważwał kolegów do szerzenia na szeroki rozmiar propagandy na prowincji — wzwanie jego przyjęło ogólnym aplauzem.

Ukrywający się pod pseudonimem „Lynz” publicysta francuski, ogłasza w *Figaro* rewelację, w której nawiązując do uroczystości pod Hablonville, gdzie wojsko francuskie pod wodzą generała Jamont oddało oddziałowi armii niemieckiej, z generałem Schwarzkopf na czele, zwłoki poległych tam w roku 1870 żołnierzy niemieckich — twierdzi, „z pewnego źródła,” iż ceremonia ta w umyśle Wilhelma II jest wstępem do powszechnego rozbrojenia. Podczas swego pobytu w Rzymie zaproponował Wilhelm II Papieżowi Leonowi XIII zwolnienie europejskiej konferencji w sprawie rozbrojenia. Pomysłowy dziennikarz francuski, ażeby tem lepiej uzasadnić całą nielogiczność swego odkrycia, twierdzi, że prawdziwość tego opowiadania wynika wprost z... niemieckiego projektu wojskowego. Tylko oparty na armii bardzo silnej może cesarz Wilhelm wystąpić z propozycją rozbrojenia. Aby dopełnić jeszcze bezsensu swego doniesienia, wyraża p. Lynz zdanie, że projekt ten ułożył cesarz Wilhelm w porozumieniu z księciem Bismarckiem, „z którym zgoda jest już zupełna.” Ze zdumieniem czyta się podobną rewelację w *Pi-garze*.

Paragraf dziewiąty bilu irlandzkiego uważano od samego początku za jedno z najważniejszych postanowień całej ustawy: paragraf ten bowiem ma oznaczyć, wielu reprezentantów liczyć będzie Irlandya w parlamencie angielskim z chwilą, gdy otrzyma samorząd, tudzież określić ma bliżej wypadki, w których prawo głosowania w parlamencie angielskim będzie przysługiwało posłom irlandzkim. Obecnie liczy Irlandya w parlamencie londyńskim 103 przedstawicieli, ale gdyby zastosowano do Irlandyi ten sam stosunek wyborczy, jaki jest w użyciu w Anglii, liczba spadłaby na 80. Gladstone chciał pierwotnie zatrzymać liczbę posłów irlandzkich na 103, odstąpił jednak następnie od tej myśli i wnosi teraz, aby ustalić tę liczbę na cyfrę 80. — We wtorek przyszło podczas dyskusji nad paragrafem dziewiątym do bardzo gorącej sceny w Izbie gmin, do sceny tem bardziej rażącej, iż zajęcia podobne należą w parlamencie angielskim do rzadkości. Konserwatysta Sexton Karz wniósł poprawkę, aby liczbę posłów irlandzkich w parlamencie angielskim oznaczyć na 48. Rozprawa nad tą poprawką miała z razu przebieg całkiem spokojny, a dopiero gdy konserwatysta Brodrick nazwał Irlandczyków plemiem hołyszów i plotkarzy, zerwał się z siedzenia deputowany Sexton i zawołał, że uwaga Brodricka jest w najwyższym stopniu impertynencką. Ten okrzyk Sextona wywołał zamieszanie. Prezydent Mellor wytknął Sextonowi wyrażenie jego jako nieparlamentarne i zaważwał go, aby je cofnął. Sexton, mimo kilkakrotnych wezwań tak prezydenta, jak Gladstone'a pozostał jednak niewzruszonym, a nawet, gdy prezydent Izby zaważwał go do opuszczenia sali, nie usłuchał rozkazu. Powstał hałas, zamieszanie, wrzask, które trwały kilkanaście minut. Unioniści, zwolennicy Gladstone'a, Irlandczycy, jedni drugich przewyższali w hałasowaniu i wymyślaniu sobie nawzajem. Ostatecznie na zaklecie Gladstone'a opuścił Sexton Izbę gmin, a gdy następnie i Brodrick wynurzył ubolewanie, że wyrażenie jego zostało tak źle zrozumiane, zwolna powróciła Izba do zwyczajnego ładu poczem 251 głosami przeciw 218 odrzuciła poprawkę Sextona.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Insbuk, 14 lipca. Sejm został wczoraj otwarty.

Budapeszt, 14 lipca. *Budap. Corr.* donosi: Węgierski minister handlu rozporządził, iż dotychczasowa korzystniejsza wyjątkowa taryfa na węg. kolejach państwowych dla siana, słomy i t. p., przestanie z dniem 1 września obowiązywać, a wjeździe w moc obowiązującą taryfa regularna.

Peszt, 14 lipca. Według *Budap. Corr.* w ostatnich 24 godzinach nie doniesiono z Bares, Szatmar i Szalnok-Loboka, ani o jednym podejrzanym wypadku zaskabnięcia.

Berlin, 14 lipca. Parlament uchwalił w drugim czytaniu pierwsze dwa paragrafy przedłożenia wojskowego, 198 głosami przeciw 187.

Za ustawą głosowali: konserwatyści, narodowo-liberalni, Polacy, frakcja „wolno-myślno-połączeni” i antysemita.

Przeciw: centrum, socjaliści, wolno-myślna partya ludowa i frakcja protestu z Alzacji.

Przy paragrafie 2, oznaczającym czas obowiązuje służby, wywiązała się dość obszerna dyskusja. Przemawiali: hr. Hompesch, Lieber (z centrum), Zimmermann, który oświadczył, że stronnictwo jego głosować będzie za ustawą, ponieważ rząd przyrzekł zaprowadzenie wysokiego podatku gieldowego; i książe Schoenich-Karolath, który uczynił wniosek, domagający się ustawodawczego zawarowania dwuletniej służby czynnej na taki czas, dopóki stopa pokojowa armii, projektowana w ustawie, niższa nie będzie.

Kancelerz hr. Caprivi odparł, że rząd w zasadzie nie jest przeciwny temu wnioskowi, i oświadcza, że tymczasowo dwuletnia służba obowiązywać będzie 5 lat. Gdyby ulga ta okazała się wykonalną i nadal, rząd w swoim czasie uczyni odpowiednie wnioski.

Przemawiało jeszcze kilku mowców, poczem odroczone głosowanie nad wnioskiem ks. Karolatha do dzisiaj.

Berlin, 14 lipca. W parlamencie agrarcyzy interpelowali rząd, czy wobec dołkliwego braku paszy, zarząd wojenny nie uznaje za stosowne odwołać zapowiadanych manewrów. Minister wojny odpowiedział, że o odwołaniu manewrów nie może być mowy.

Berlin, 14 lipca. W kołach parlamentarnych zapewniano, że parlament zostanie zamknięty.

Bruksela, 14 lipca. Izba dep. przyjęła w nowej redakcyi artykuł I konstytucyj, który upoważnia Belgię do nabywania kolonii zamorskich. Idzie tu głównie o ewentualne nabywanie państwa Kongo.

Paryż, 14 lipca. Komisja budżetowa uchwaliła siedm milionów fr. na wyprawę dahomejską.

Londyn, 14 lipca. Izba gmin 326 gł. przeciw 293 gł. przyjęła paragraf 9 bilu o homerulu a odrzuciła par. 10. Paragrafy 11 do 17 zostały cofnięte a 18, 19, 22 — 26 przyjęte. Na tem odroczone obrady.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 lipca 1893, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 338—, Akcje kolei państwowej 309-50, Akcje tytoniowe 184-25, Anglo-austriackie 150-50, Union bank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 103-50, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych 249-80, liste zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, 4 1/2-prc. listy zastawne banku krajowego 100-50, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100-20, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 60-67. Usposobienie silne.

Wiedeń, 13 lipca 1892 r. godz. 2, minut —, Akcje kredytowe 338—, Alp. Tow. górnicze 54—, Węgierskie akcje kredytowe 413—, Akcje anglo-austriackie 150-75, Akcje banku Union 251-50, Akcje kolei Karola Ludwika 218-75, Akcje kolei Północnej 287-50, Akcje kolei Południowej 103-12, Losy tureckie 49—, Akcje kolei państwowej 309—, Akcje kolei Lwowsko-Czerwiowieckiej 257-50, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 98-10, Wiedeńskie losy komunalne 175—, Akcje tytoniowe 184-75, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96-80, Akcje kolei Elbetal 238—, Akcje banku dla krajów koronnych 249-60, 4-prc. węgierska renta złota 115-75, Akcje banku związkowego 122—, Rubel papierowy 1-30-50, Węgierska renta papierowa 94-80. Usposobienie bez transakcyi.

Wiedeń, 13 lipca 1892 r. godzina 3, minut 30. Akcje kredytowe —, Anglo-austriackie —, Akcje banku dla krajów koronnych —, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 5-prc. —, Galicyjski bank ruśtykalny —, Losy z r. 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, za 100 marek —. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z d. 13-go lipca 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 16-80 do 17— zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7-94 do 7-95 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 160-50 do — zł, żyto — do — zł, spirytus 56-50 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 44— fr

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krecchowicki.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Table with columns for train routes: Do Lwowa przychodzą, Pociągi pociągowe, Pociągi osobowe, Ze Lwowa odchodzi, Pociągi pociągowe, Pociągi osobowe. Lists various stations like Krakowa, Warszawa, Krynicy, etc.

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czerwonkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austriackich kolejach państwowych.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpłatnie karty jazdy i zestawione zeszyty posiadające do jazdy, jakoteż taryfy.

Rozkłady jazdy w formie kieszonekowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Konwersye

4 1/2% listów zastawnych Galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego

4% listy zastawne tegoż Towarzystwa

przeprowadzamy jako miejsce konwersyjne bez doliczenia prowizji August Schellenberg i Syn dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie założony w roku 1853.

Dentysta i wszech nauk lekarskich dr. Bogumił Bienkowski

po ukończeniu specjalnych studiów w instytucji odontologicznej w Berlinie i odbyciu podróży naukowych do Halli nad Saalą i Lipsce osiadł we Lwowie i ordynuje od g. 9 do 1 przed i od 3 do 6 po południu przy ul. Trzeciego Maja (dom dawniej Tennera lub ul. Kościuszki 1. 8. 893

Zmiana mieszkania.

Wincenty Schneider Dentysta-technik 977 mieszka obecnie ul. Akademicka nr. 11, parter.

Notaryusz F. Polański w Kopyczyńcach poszukuje konceptanta biegłego w sprawach spadkowych. 975

Przyjechali do Lwowa

Hotel Zorza. PP. A. Malczewska z Zamościa, M. hr. Tolstoj z Berezwiczy, St. Zukasiewicz z Bukowiny, J. Laebowicz z Krakowa, P. Miejski ze Strzelisk, W. Kraem r z Paryża. Hotel Imperial. PP. F. hr. Potulicki z Glinian, F. dr. Nie mentowski z Koecmania, Z. Rozwadowski z Limonowa, M. Stósarski ze Styryi, St. Sękowski z Wojsławic, A. Fibich z Mielska, St. Jędrzejowicz z Jasionki, W. Trzeciński z Zadkrowa, R. Rydel i S. Żywicki z Niziny, E. Jezierski z Jezioran, M. Artwiński z Kiszowa, J. Kierczyński z Gliny, J. dr. Hupka z Niwiski. Muzeum im. Lubomirskich otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with columns for market prices, including items like Akcje, Listy dłużne, Obligacje, Monety, and their respective prices.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for Vienna exchange rates, including Dług państwa, Obligacje, Akcje, and their respective rates.

Table with columns for various bank and exchange rates, including Północna kolej, Kol. Kar. Ludw., and others.

Table with columns for exchange rates and gold prices, including Kol. Gal. Lwów-Czer., Węg. gal. kol., and Kurs złota.

BZ IENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 2472 [4283 1-3] W dniach 24 sierpnia i 25 września 1893... Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy... C. k. Sąd powiatowy. Pruchnik, 10 maja 1893.

L. 2691 [3743 1-3] C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce... Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy... Wieliczka, dnia 31 maja 1893.

L. 8622 [3864 1-3] C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu... C. k. Sąd powiatowy. Pruchnik, 10 maja 1893.

1893 i dnia 30 października 1893... C. k. Sąd powiatowy. Przemyśl, 3 czerwca 1893.

1893 i dnia 30 października 1893... C. k. Sąd powiatowy. Przemyśl, 3 czerwca 1893.

1893 i dnia 30 października 1893... C. k. Sąd powiatowy. Przemyśl, 3 czerwca 1893.

dniem w tus. sali rozpraw... Wyciąg hipoteczny realności tej i reszta warunków... Lwów, 10 czerwca 1893.

L. 10237 [4062 1-3] C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S II we Lwowie... C. k. Sąd powiatowy. Lwów, dnia 17 czerwca 1893.

C. k. Sąd powiatowy... C. k. Sąd powiatowy. Lwów, dnia 17 czerwca 1893.

L. 1823 [4198 3-3]
Celem zaspokojenia wierzytelności bocheńskiej kasy oszczędności w kwocie 29 zł. 40 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 14 sierpnia 1893 i 18 września 1893 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacja realności nr. 292 wykazem hipotecznym nr. 292 objętej, Heleny Rudek i Abrahama Gelbergera własnej.
Cena wywołania 68 zł. 90 ct.
Wadyum 7 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, dnia 28 lutego 1893.

L. 6168 [4247 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Filipa Schwarza w kwocie 130 zł. 50 ct. przynależyt odbędzie się w gmachu sądowym dnia 4 sierpnia 1893 i dnia 15 września 1893 o 10 rano licytacyjna sprzedaż połowy realności objętej wykazem 640 gm. Mielec.
Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a. zaś wadyum 40 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.
Mielec, dnia 30 maja 1893.

L. 6478 [4253 3-3]
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 3 sierpnia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 7 września 1893 nawet poniżej takowej, licytacja realności pod lk. 120 w Uhercach niezabitowskich położonej, objętej, a) 4/16 częściami wyk. hip. 6, b) 20/160 częściami wyk. hip. 7, c) 32/256 częściami wyk. hip. 17, d) 26/96 częściami wyk. hip. 8 e) i całym wyk. hip. 107 księgi gruntowej gminy katastralnej Uherce niezabitowskie dłużników Iwana, Łuczki, Hryńka i Mikołaja Górniaka własnej, na rzecz c. k. nprz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 23 rat po 12 zł. zpn. z tem że, każda realność z osobna sprzedana zostanie.
Cena wywołania dla realności ad a) cena szacunkowa w kwocie 20 zł. a. w., dla realności ad b) cena szacunkowa w kwocie 25 zł. w. a., dla realności ad c) cena szacunkowa w kwocie 20 zł. w. a. ad d) cena szacunkowa w kwocie 30 zł. w. a. ad e) cena szacunkowa w kwocie 598 zł.
Wadyum dla realności ad a) kwotę 2 zł. wa., ad b) kwotę 2 zł. 50 ct. wa., ad c) kwotę 2 zł. wa. ad d) kwotę 3 zł. w. a. ad e) kwotę 59 zł. 80 ct. wa.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla wierzytelności hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henzego z Gródka.
Gródek, 20 czerwca 1893.

L. 4654 [4245 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Kiećla w kwocie 200 zł. w. a. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 20 lipca i dnia 23 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż 1/4 części realności objętej wyk. l. 138 gm. Mielec.
Cena wywołania 162 zł. 50 ct. wa.
Wadyum 16 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Mielec, dnia 25 maja 1893.

L. 4148 [4186 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 16 sierpnia 1893 i dnia 6 września 1893 o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 47 ks. gr. gm. Luszowice objętej, Ewy Nowak, Józefa Wilka i Maryanny Wilk własnej, na rzecz Babetty Singer celem zaspokojenia sumy 200 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 220 zł. 25 ct.
Wadyum 22 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzytelności hipotecznych adw. dr. Psarski w Dąbrowie.
Dąbrowa, dnia 11 czerwca 1893.

L. 3586 [4141 3-3]
W dniach 29 sierpnia i 28 września 1893 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności w Kubajówce położonej, wyk. hip. l. 233 księgi gruntowej gminy Majdan średni objętej, masy spadkowej Wencia Lang własnej, na zaspokojenie pretensyj Benjamina Marmarosza w kwocie 75 zł. 19 ct. zpn.
Cena wywołania 64 zł. 33 1/2 ct. a. w. Wadyum 6 zł. 43 ct. a. w.
Przy drugim terminie zostanie powyższa

realność także niżej ceny szacunkowej sprzedana.
Kuratorem niewiadomych wierzytelności ustanowiono p. Wawrzyńca Machotę z Delatyna.
Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, 30 kwietnia 1893.

L. 4254 [4230 3-3]
Dnia 22 sierpnia 1893 powyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś dnia 21 września 1893, nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności wyk. hip. l. 1822, 1722, 1874 i 1897 gm. kat. Hańkowiec objętych, na hipotekę osobistego dłużnika Gedalgiego Zauderera służących, z których posiadłość wyk. hip. l. 1822, 1872 jest własnością Gegaliego Zauderera l. 1874 własnością Wasyla Terleckiego l. 1897 własnością Srula Spiegel, na rzecz towarzystwa kredytowego i zaliczkowego w Sniatynie pto 129 zł. 5 ct. z pn.
Cena wywołania 240 zł., względnie 150 zł., względnie 100 zł., względnie 100 zł.
Wadyum 24 zł., względnie 15 zł., względnie 10 zł., względnie 10 zł.
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hip. wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzytelności hipotecznych ustanowiony adw. dr. Rosenheck.
Sniatyn, 29 maja 1893.

L. 2818 [4190 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięciem celem zaspokojenia sumy 181 zł. 47 ct. a. w. z pn. przez Dawida Schachta przeciw oświadczonego spadkobiercom Michała Krośniaka, a to pełnoletniemu Andruhowi Krośniakowi i małoletnim Maryi, Piotrowi, Katarzynie, Pelagii, Annie i Iwanowi Krośniakom przez matkę i opiekunkę Annę Krośniak zastępowanym, tudzież Annie Krośniak wywalczony w tus. kancelaryi w dniach 22 sierpnia 1893 i 23 września 1893 kaźdokrotnie o godzinie 10 z rana przymusową licytację ciał hipotecznych dłużników objętych, a wykazami hipotecznymi l. 652 i 288 ks. gr. gm. Łany.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 240 zł. za ciało hipotecznego l. wyk. 652, zaś w kwocie 170 zł. a. w. za ciało hipoteczne l. wyk. 288.
Zakład wynosi 24 zł. i 17 zł., a każde ciało sprzedane będzie osobno.
Na pierwszym terminie realności rzezczone tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedane zostaną.

Kuratorem niewiadomych wierzytelności hipotecznych ustanowiono adw. dr. Jana Lityńskiego ze Szczerca.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Szczerzec, 1 maja 1893.

L. 2496 [4227 3-3]
W dniach 24 sierpnia i 25 września 1893 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacja realności lwh. 247 i 15 części realności lwh. 124 gminy kat. Raczyna objętych, Klemensa Kubińskiego syna Michała własnych, na rzecz Berla Sauda celem zaspokojenia pretensyj w kwocie 120 zł. w. a. zpn., z tem że pomienione realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywołania na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.
Cena wywołania 218 zł. 60 ct.
Wadyum 21 zł. 86 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzytelności, którzyby po dniu 9 kwietnia 1893 prawa rzeczowe do powyższych realności nabyli, lub którzyby o licytacji zawiadomieni nie byli, ustanawia się kuratorem Stanisława Hołuba notaryusza w Pruchniku.
Pruchnik, 18 maja 1893.

L. 6892 [4259 2-3]
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności w Kołomyi dozwolona została w celu ściągnięcia 3 rat po 70 zł. 50 ct. w. a. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Pinkasa Schmerzlera w Kołomyi pod nr. 464 i 505 położonej objętej, whl. 48/l. dz. na dzień 4 sierpnia i 4 września 1893 w B 4 tut. sądu wyznaczonych terminach, z tem że, pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 2544 zł. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 254 zł. 40 ct. do rąk komisji

licytacyjnej złożyć, tudzież że dla wszystkich tych, którzyby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzezczonej realności później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Kraśnickiego w Kołomyi, z substytucją adw. dr. Milgroma w Kołomyi został ustanowiony, wreszcie że akt opisania w mowie będącej realności, tudzież warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.
Kołomyja, dnia 10 czerwca 1893.

L. 4778 [4221 3-3]
W dniach 11 sierpnia i 15 września 1893 o godzinie 10 przed południem przeprowadzona zostanie celem ściągnięcia wierzytelności banku krajowego we Lwowie w kwocie 717 zł. 50 ct. zpn. przez sąd tutejszy licytacja ciał hipotecznych wyk. hip. l. 253 i 244 księgi Dźwinogród objętych, Dmytra Stecko i Iwana Sołonki własnych, na drugim terminie także poniżej ceny wywołania 1400 zł.
Poręczne 10 prc.
Kurator wierzytelności Teodor Brzuchowski z Bóbrki.
C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 24 maja 1893.

L. 472 [4158 2-3]
Licitation-Ankündigung.
Es wird hiemit zur öffentlichen Kenntniss gebracht, dass zu Folge Erlasses des hohen k. k. Finanz Ministeriums vom 9 Juni 1893 Z. 18423 bei der k. k. Salinen Verwaltung in Kaczyka (Bukowina) nachstehende Bauarbeiten und zwar: Adaptirung des Pfannhausgebäudes (Abtragungsarbeiten) behufs Unterbringung einer Reserve-

pfanne, jedoch ohne innere fabrikmässige Einrichtung;
Herstellung eines gemauerten Zubaus, eines 28m hohen Schornsteines, zweier hölzernen Holzkammern und eines 14.2 langen hölzernen Verbindungsganges, im gesamteten, überschlagsmässigen Baukostenbetrage vom 9868 fl. 08 kr. bis Ende September 1893 auszuführen sind.
Die Hintaugabe der obigen Bauobjekte findet im schriftlichen Offertwege statt.
Zur Ueberreichung von Offerten werden nur Ingenieure, Baumeister oder Bauunternehmer, welche sich über ihre Befähigung zu derlei Unternehmungen, dann über ihre Solidität und ihren aufrechten Vermögensstand glaubwürdig ausweisen können und welche nach den Gesetzen und der Landesverfassung zur Eingehung von diessbezüglichen Verträgen die Befähigung besitzen zugelassen werden.
Das Offert muss daher mit einem von der zuständigen kk. Bezirkshauptmannschaft bestätigten, orts obrigkeitlichen Zeugnisse belegt sein, welches das Vorhandensein sammtlicher obgedachten positiven Erfordernisse bestätigt.
Das Offert muss nach dem bei dem gefertigten Amte erliegenden Formulare verfasst werden. Zu diesem Zwecke erhält auf Verlangen jeder, nach dem Vorangegangenen befähigte, Unternehmer eine Abschrift der Preistabelle und der Kostenvoranschläge unter Weglassung der einzelnen und der berechneten Geldbeträge, in welcher Preistabelle und Kostenanschlägen der Bauarbeiter die Einheitspreise an den dort bezeichneten Stellen bei jeder Post in Ziffern und Worten selbst deutlich einzusetzen hat. Die auf diese Weise berechnete Endsumme, welche der Bewerber offeriren will ist in die Offerte mit Ziffern und Buchstaben einzubeziehen und die Preistabelle samt den Kostenausschlägen, versehen mit Datum und eigenhändiger Unterschrift, mit Beilagenstempel markirt, dem Offerte beizuschliessen.
In dem Offerte ist weiter die Erklärung abzugeben, dass dem Offerenten die auf diese Bauherstellung bezüglichen Licitationsbedingungen, sowie das Bauprojekt wolkomen bekannt sind und dass er sich denselben ohne allem Vorbehalte unterziehe.
Einem jeden Offerte muss ein Vadium von 10% der offerirten Baukostenvergütung im Baaren, oder in hiefür geeigneten Werthpapieren nach dem Börsenkurse, jedoch nicht über den Nominalwerth berechnet beigelegt werden. Das hienach ausgefertigte Offert ist gesetzmässig zu stempeln gehörig zu siegeln, auf dem Couwerte mit dem Vor und Zunamen des Offerenten und dem Vadiumbetrage zu versehen und der kk. Salinen-Verwaltung in Kaczyka längstens bis zwei Uhr Nachmittags am einunddreissigsten (31) Juli 1893 zu überreichen.
Nach diesem Zeitpunkt eingereichte Offerte oder Nachtragsofferte werden zurückgewiesen werden.
Die Licitations-Bedingnisse und Bauhelfe, welche gemäss § 2 der ersteren von den Offerenten bei sonstiger Ungiltigkeit des Offertes noch vor der Ausfertigung des letzteren genau durchgegangen und zum Beweise, dass sich Offerent denselben ohne jedem Vorbehalte unterzieht, gefertigt werden müssen, liegen in der Amtskanzlei der k. k. Salinen-Verwaltung in Kaczyka während den vorgeschriebenen Amtsstunden zur Einsicht vor.
K. k. Salinen-Verwaltung.
Kaczyka, am 4 Juli 1893.

L. 5027 [4268 2-3]
Tarnobrzski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Leiby Scheera w kwocie 200 zł. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 8 sierpnia i 19 września 1893 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja połowy realności lwh. 100 gm. Tarnobrzeg objętej, Mendla Thürschwela własna.
Cena wywołania 1600 zł.
Wadyum 160 zł.
Dla niewiadomych wierzytelności ustanowiony kuratorem dr. Winkler w Tarnobrzegu.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Tarnobrzeg, dnia 23 lutego 1893.

L. 1284 [4264 2-3]
Sąd powiatowy w Miłowce ogłasza że w sprawie Józefa Tomali o 31 zł. 25 ct. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności objętej, wyk. hip. l. 124 gm. Sól dłużniczej masy spadkowej Jana Wojtyły Janika własnej, na dzień 10 sierpnia i na dzień 13 września 1893 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadyum 39 zł. 50 ct.
Cena szacunkowa 395 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzytelności ustanowiony notaryusz Kusionowicz.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.
Miłówka, 15 maja 1893.

L. 3310 [4187 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 14 sierpnia 1893 i dnia 7 września 1893 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż prawa dożywnotnego użytkowania zainstalowanego na rzecz dłużnika Adama Matuszewskiego jako obciążenie realności lwh. 141 ks. gr. gm. kat. Bagienica objętej, Antoniego i Michaliny Baboniów własnej, oraz realności lwh. 151 tejsze księgi Michaliny Matuszewskiej własnej, na rzecz Franciszka Ozimka, celem zaspokojenia sumy 50 zł. w. a. zpn.
Cena wywołania 3298 zł. 40 ct.
Wadyum 330 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzytelności hipotecznych dr. Stanisław Wisłocki w Dąbrowie.
Dąbrowa, dnia 31 maja 1893.

L. 4778 [4221 3-3]
W dniach 11 sierpnia i 15 września 1893 o godzinie 10 przed południem przeprowadzona zostanie celem ściągnięcia wierzytelności banku krajowego we Lwowie w kwocie 717 zł. 50 ct. zpn. przez sąd tutejszy licytacja ciał hipotecznych wyk. hip. l. 253 i 244 księgi Dźwinogród objętych, Dmytra Stecko i Iwana Sołonki własnych, na drugim terminie także poniżej ceny wywołania 1400 zł.
Poręczne 10 prc.
Kurator wierzytelności Teodor Brzuchowski z Bóbrki.
C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 24 maja 1893.

L. 472 [4158 2-3]
Licitation-Ankündigung.
Es wird hiemit zur öffentlichen Kenntniss gebracht, dass zu Folge Erlasses des hohen k. k. Finanz Ministeriums vom 9 Juni 1893 Z. 18423 bei der k. k. Salinen Verwaltung in Kaczyka (Bukowina) nachstehende Bauarbeiten und zwar: Adaptirung des Pfannhausgebäudes (Abtragungsarbeiten) behufs Unterbringung einer Reserve-

L. 2556 [4172]
A v i s o.
W celu zabezpieczenia dostawy 1300 metrów sześciennych (kubicznych) twardego drzewa opałowego dla stacji Krakowa z Podgórzem, 600 metrów sześć. twardego i 500 metrów sześć. miękkiego drzewa opałowego dla stacji w Ołomuńcu odbędzie się w dniu 20 lipca 1893 o godzinie 10 przed południem w intendaturze c. k. 1 korpusu w Krakowie publiczna rozprawa ofertowa.
Bliższe warunki są ogłoszone w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ i w dziennikach „Czas“ i „Nowa Reforma“ z dnia 11 lipca 1893.
Żądane w tym względzie wyjaśnienia udziela c. k. magazynu zaopatrzenia w Krakowie, Ołomuńcu i Tarnowie.
Intendantura c. k. 1 korpusu.

L. 3887 [4285 1-3]
W c. k. Sądzie delegowanym miejskim w Krakowie odbędzie się celem zniesienia współwłasności w dniu 16 sierpnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 9 w Prądniku Białym Wiktora Dudka i sp. własnej.
Cena wywołania wynosi 13423 zł. 79 ct.
Wadyum 1342 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kraków, 4 marca 1893.

L. 4464 [4276 1—3]
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, 12 zat po 48 zł. i jednej raty 48 zł 74 ct. zpn. odbędzie się w sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż realności l. wyk. 23 i 141 gminy Trzetrzewina, dłużników: Jana i Stanisława Jojczyków i Józefa Pulita własnych, w dwóch terminach mianowicie w dniu 9 sierpnia i w dniu 7 września każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi co do realności l. wyk. 23 kwotę 251 zł., a co do realności l. wyk. 141 kwotę 177 zł. 80 ct.
Kuratorem wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Wąsikiewicza w Nowym Sączu. Wyciągi hipoteczne, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.
Nowy Sącz, 31 marca 1893.

L. 955 [4284 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że w dniu 26 lipca 1893 i w dniu 23 sierpnia 1893 zawsze o 10 godz. rano odbędzie się w tus. zabudowaniu przymusowa publiczna licytacja realności pod lk. 48 w Jasieniu położonej, wyk. hip. l. 6 objętej, Mojżesza Haspla własnej, za zaspokojenie pretensyi Jana Tracza w kwocie 100 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 800 zł. a. w.
Wadyum 80 zł. a. w.
Kurator wierzycieli p. Robert Adamski c. k. notaryusz w Ustrzykach.
Ustrzyki, dnia 26 lutego 1893.

Upadłości.

L. 9014 [4273]
C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w konkursie Salamona Neumana handlarza towarami bławatnymi w Borysławiu tymczasowy zawiadowca masy adw. dr. Władysław Wolski w Drohobyczu w tym urzędzie został zatwierdzony, zaś adwokat dr. Henryk Gelehrter w Drohobyczu zastępcą zawiadowcy ustanowiony.
Sambor, 10 lipca 1893.

Księgi gruntowe.

L. 10683 [4270 1—3]
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt 4 nowych wykazów górniczych: Krystyna I, Krystyna II, Krystyna III, i Krystyna IV, w gminie katastralnej Tenczynek, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach położonych, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tych pól górniczych poczynając od dnia 1 sierpnia 1893, uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przeglądać w sądzie krajowym dla spraw cyw. w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy, jakiegobądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tymi górniczymi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 N. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów górniczych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów górniczych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał górniczych lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miało;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów górniczych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawo do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów górniczych tamże wpisane nie zostały; — aby z temi prawami zgłosili się do sądu krajowego dla spraw cywil. w Krakowie, najdalej do dnia 31 lipca 1894 gdyż prawym skutkiem zaniedbania lub uchylecia tego terminu jest utrata prawa puszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach górniczych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie

z pomienionymi prawami lub rozszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, lub wykazach tabularnych były wiadome, z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 5 lipca 1893

L. 1243 [4274]
Komisyja hipoteczna przy Prezydium c. k. sądu obwodowego samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania, wraz z aktami dotyczącymi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Borynia powiatu sądowego Borynia złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Boryni do powszechnego przejrzania.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie, lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Boryni do włączenia dnia 31 lipca 1893.
Sambor, 9 lipca 1893.

Konkursa.

L. 6797 [4257 2—3]
W Magistracie miasta Tarnowa obsadzona zostanie posada kancelisty do prowadzenia registratury i ekspedytu z płacą roczną w kwocie 600 zł.

Mający chęć ubiegania się o tę posadę winni podania swe, ewentualnie za pośrednictwem swych przełożonych Władz wnieść do tutejszego magistratu w terminie do 31 lipca br.

1. Do podań dołączyć należy dowody, iż petent nie przekroczył 40 roku życia.

2. ukończył przynajmniej 4 klasy szkoły średniej,

3. iż ma pismo tak polskie jak niemieckie wyrobione i czytelne,

4. iż jest do pełnienia powyższych obowiązków praktycznie wykształconym,

5. iż zachowanie się jego pod względem moralnym jest wzorowe i

5. że fizycznie jest zdolnym.

Posada ta na razie jest prowizoryczną, a po roku zadawalniającej służby nastąpi stabilizacya.

Magistat miasta.

Tarnów, 1 lipca 1893.

L. 981 [4256 2—3]
Przy Wydziale Rady powiatowej w Kosowie jest do obsadzenia posada fachowego lustratora z roczną płacą 600 zł. i ryczałtem na objazdy 300 zł. dla systematycznego nadzoru nad urzędowaniem Zwierzchności gminnych nad majątkiem i nieruchomością własnością gmin, a szczególnie nad lasami i uiszczaniem prestaty dróg gminnych.

Wymogi: znajomość ustaw administracyjnych i fachowe uzdolnienie i wiek nieprzekraczający lat 40.

Podania zaopatrzone w metrykę i świadectwa udowadniające kwalifikacyę i praktykę wnosić należy do Wydziału rady powiatowej w Kosowie w terminie nie przekroczonym do dnia 30 sierpnia 1893.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Kosów, 27 czerwca 1893.

L. 1733 [3642 3—3]
Przy Wydziale Rady powiatowej w Tarnowie jest do obsadzenia posada kancelisty z płacą roczną 700 zł. aw.
Posada ta jest na razie prowizoryczną.

Wymogi: Znajomość ustaw administracyjnych, biegłość w rachunkowości, szybkie i czytelne pismo.

Kandydaci wykazujący praktykę przy urzędach autonomicznych otrzymają przy równej kwalifikacyi pierwszeństwo.

Podania zaopatrzone w metrykę i świadectwa udowadniające kwalifikacyę i praktykę, wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Tarnowie w terminie nieprzekroczonym do dnia 30 lipca 1893.

Tarnów, 12 czerwca 1893.

Prezes Sekretarz.
Adolf Dobrzyński. J. Knehinka.

L. 57 [4266 2—3]
Dyetaryusz z szybkim piśmem i obeznanym z manipulacyą sądową szczególnie w dziale karnym znajdzie natychmiast umieszczenie za wynagrodzeniem 25 zł., ewentualnie i wyższem.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 10 lipca 1893.

L. 30011 [4251 3—3]
C. k. Sąd krajowy we Lwowie potrzebuje tłumacza do języka rumuńskiego, Podania wnieść należy do tegoż sądu w przeciągu 3 tygodni.
Lwów, 24 czerwca 1893.

L. 456 [4255 2—3]
C. k. Rada szkolna okręgowa w Mościskach rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad:

1) Przy nowo zreorganizowanej szkole czteroklasowej żeńskiej w Mościskach jedna posada nauczycielki (nauczyciela) kierującej z płacą 450 zł. i 50 zł. jako dodatek za kierownictwo oprócz wolnego pomieszkania lub relutum na takowe; dwie posady nauczycielek starszych z płacą roczną 450 zł. i 10 pr. jako dodatek na mieszkanie, a jedna posada nauczycielki młodszej z płacą roczną 300 zł. i 10 pr. na mieszkanie.

2) Przy nowo zreorganizowanej szkole pięcioklasowej męskiej jedna posada nauczyciela młodszego z płacą roczną 300 zł. i 10 pr. na mieszkanie a w razie opróżnienia posady starszego nauczyciela w skutek obsadzić się mających posad, przy szkole żeńskiej posada nauczyciela starszego z płacą roczną 450 zł. i 10 pr. na mieszkanie, do której będą mieli pierwszeństwo nauczycieli, którzy posiadają egzamin z rysunków zastosowanych do przemysłu lub egzamin wydziałowy z nauk przyrodniczych i rachunków.

3) Przy szkole dwuklasowej w Rudnikach koło Mościsk, jedna posada nauczyciela kierującego z płacą roczną 300 zł. i 50 zł. jako dodatek za kierownictwo oprócz wolnego mieszkania lub w razie relutum za takowe i jedna posada nauczyciela młodszego z płacą roczną 300 zł.

Podania należy udokumentowane należy wnieść do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem swej władzy przełożonej do końca lipca 1893.

Z c. k. okręgowej rady szkolnej.

Mościska, dnia 25 czerwca 1893.

Przewodniczący c. k. Starosta.

Kuratele.

L. 18218 [4238 3—3]
C. k. Sąd krajowy w Krakowie uznał Agnieszkę Piaskiewicz współwłaścicielkę realności w Krakowie umysłowo chorą i ustanowił dla niej kuratora w osobie Józefa Koźmińskiego kupca w Bochni.
Kraków, dnia 9 czerwca 1893.

L. 5692 [4267 2—3]
Szymon Durej z Domasyn uznany za głupkowatego.
Kuratorem dla niego Szymon Motyka z Dymitrowa dużego ustanowiony został.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 15 czerwca 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 15878 [4199 3—3]
Niewiadomą z miejsca pobytu Różę z Serkowskich Ratajską zawiadamia się, iż w sprawie Stanisława i Joanny małż. Słowików i spółników o przypisanie do realności lwh. 81 gm. Ujście solne parcel 1610/1, 1611/2, 1612/1, 1613/1, 1614/2, 1615/1, 1617/1, 1617/2, 1617/3 i 1618/1 i zaintabulowanie tak utworzonej realności na Stanisława i Joannę Słowików, celem doręczenia rezolucyi z 16 lutego 1891 l. 1733 i następnym kurator Jędrzej Wilk w Ujściu solnem ustanowiony został.
Bochnia, 31 grudnia 1891.

L. 21098 [4071 3—3]
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu p. Krzysztofa Krzysztofowicza, że przeciw niemu wniosła kasa oszczędności miasta Krakowa pozew de pr. 22 czerwca 1893 l. 21098 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 240 zł. a. w. i że wydany w skutek tegoż nakaz zapłaty z dnia 23 czerwca 1893 l. 21098 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Kopffowi, z substytucyą adwokata dr. Bobilewicza w Krakowie i poleca Krzysztofowi Krzysztofowiczowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, 23 czerwca 1893.

L. 5771 [4277 1—3]
C. k. Sąd powiatowy deleg.-miejs. w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryannę z Dziedziców Maciuszek, iż Wojciech Dziedzic wniosł pod dniem 27 marca 1893 l. 5771 przeciw niej i spóln. pozew o uznanie własności i oddanie w posiadanie parcel grunt. l. 164/11 i 164/12 należących do realności l. wyk. 38 gminy Stankowa i że na takowy termin do rozprawy na 11 sierpnia 1893 o 9 rano wyznaczony został i odnośną rezolucyą kuratorowi dla niej w osobie adw. dr. Gałkiewicza ustanowionemu doręczono.

Wzywa się tedy Maryannę z Dziedziców Maciuszek, aby kuratorowi środki do obrony udzieliła, lub innego pełnomocnika sądowi wskazała, inaczej z zaniedbania tego wyniku skutki sama sobie przypisze.
Nowy Sącz, 30 marca 1893.

L. 4077 [4278 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Michała Głogowskiego z Baligródu zawiadamia, że w skutek pozwu Michała Osienkowskiego przeciw niemu o zapłacenie 40 dolarów amerykańskich, lub 100 zł. a. w. z pn., termin na dzień 23 sierpnia 1893 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Jana Głogowskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 17 czerwca 1893.

L. 14477 [4286 1—3]
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Franciszek Wolski c. k. notaryusz w Brzeżanach w skutek przywołanego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 12 kwietnia 1893 l. 3260 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Sokalu z dniem 28 czerwca 1893 z urzędowania w Brzeżanach ustępuje, a dnia 1 lipca 1893 urzędowanie w Sokalu obejmuje.
Lwów, dnia 20 czerwca 1893.

L. 1597 [4275]
Jego Ekscelencyja Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na III zwyczajną w dniu 1 września 1893 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Wadowicach przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych Willibalda Prussnigga Prezydenta c. k. sądu obwodowego w Wadowicach, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego przy tymże sądzie Edwarda Seuchtera, Franciszka Sawickiego, dr. Dyonizego Pogorzelskiego i Ludwika Miskyego.
Wadowice, 11 lipca 1893.

L. 3817 [4134 2—3]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku uwiadamia Franciszka Fessedika z Turzegopola i Adama Ostoję Ostaszewskiego z Wzdowa, obecnie z miejsca pobytu nieznanego, że Sara Ringel w Sanoku wniosła przeciw nim dnia 20 maja 1893 l. 3248 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. a. w. któremu żądaniu uchwałą z dnia 23 maja 1893 l. 3248 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. dr. Flakowicza, z substytucyą p. dr. Łobaczewskiego adw. w Sanoku i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony innego pełnomocnika sądowi wezas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.
Sanok, 20 czerwca 1893.

L. 13181 [4175 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia możliwie pozostawie dziecko s. p. Józefa Barańskiego z życia, pćci, imienia i miejsca pobytu niewiadome, oraz niewiadomą z życia pobytu żonę tegoż Annę Barańską, iż w dniu 13 marca 1882 zmarł w Uj. Dawidhaza na Węgrzech Józef Barański bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywa się tychże, by w ciągu 1 roku od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosili się do spadku tego, gdyż inaczej spadek ten będzie przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się, oraz z kuratorem Antonim Barańskim dla nich ustanowionym.
Gorlice, 20 grudnia 1892.

L. 4928 [4201 2—3]
C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sporze drob. Jakima Prawera pto 21 zł. z pn. dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Jakóba Rożańskiego kuratorem ad actum Iwana Proroczka i o tem Jakóba Rożańskiego niniejszym edyktem zawiadamia, polecając mu, aby bądź innego pełnomocnika ustanowił, lub kuratorowi środków obrony udzielił.
C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 20 czerwca 1893.

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców niżej wymienionych, ażeby w przeciągu roku od daty edyktu tego do sądu tutejszego się zgłosili i deklarację przyjęcia spadku po zmarłych niżej wyszczególnionych osobach tem pewniej wnieśli. ileże inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie ze spadkobiercami, którzy do spadku się zgłoszą, tudzież z kuratorami wezwanych edyktem tym spadkobierców.

Imię i nazwisko spadkodawcy	dzień i miejsce zgonu spadkodawcy.	data kodycyli	Nazwisko niewiadomego z miejsca pobytu spadkobiercy.	Nazwisko kuratora spadkobiercy.
Magdalena Powałka	13 grudnia 1890 Ropica polska		Wawrzyniec Powałka	Jan Powałka
Agata 1o Kowalska 2o Mrozek	3 lutego 1891 Glinik mar.	ustny kodycyli	Michał Orchel	Jan Orchel
Ewa Zagórska	30 grudnia 1891 Bednarka	18 grudnia 1891.	Wasył Zagórski	Stefan Zagórski
Wasył Juszczyk	15 paźdz 1891 Małastów		Zofia Juszczyk	Wanio Juszczyk
Anna Smakuła	16 grudnia 1891 Męcina wielka	16 grudnia 1891	Teresa vel Paraska Smakuła	Dmitro Tylawski
Łukasz Pałczyk	23 marca 1891 Smerekowice		Osyf Pałczyk	Seman Bodyk
Julia Duda	11 listopada 1891 Smerekowice		Hałakij Duda Hnat Duda	Antoni Bodyk
Jan Osikowicz	26 kwietnia 1892 Kobylanka	25 kwietnia 1892	Wojciech Osikowicz	Jakób Osikowicz
Tymko Adzyna	12 marca 1892 Leszczyny	26 lutego 1892	Michał Adzyna	Łukasz Korba
Eufrozyna Król	25 paźdz. 1882 Łosie		Aftan Król Marya Ferenc	Mikołaj Król
Antoni Papierniak	2 lutego 1893 Bednarka	10 stycznia 1893	Michał Papierniak	Józef Papierniak
Marcin Boczoń	31 stycznia 1892 Stróżówka		Marya Oświecimka	Marcin Szafranski
Iwan Szurkała	30 stycznia 1891 Długie		Hnat Szurkała	Dmitro Gyba
Jgnacy Rybezyk	16 maja 1891 Siary	14 maja 1891	Józef Rybezyk	Wojciech Rybezyk

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 20 czerwca 1893.

L. 3766 [4195 2-3]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle w skutek wniesionego przez Chanę Lipczerową przeciw Józefowi Wojciechowskiemu pozwu wekslowego de praes. 29 kwietnia 1893 l. 2721 o zapłatę sumy 72 zł. 50 ct. z pn. ustanawia dla pozwanego Józefa Wojciechowskiego, z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem dr. Romana Adamskiego, z substytucją dr. Franciszka ks. Wiedigera adwokatów w Jasle, i pierwszemu z nich ts. nakaz zapłaty z dnia 29 kwietnia 1893 l. 2721 na wyż rzeczony pozew wydany doręcza.

Zawiadamiamy o tem Józefa Wojciechowskiego z wezwaniem, ażeby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji do obrony praw swych udzielił, albo innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego, sam sobie przypisze. Jasło, 24 czerwca 1893.

L. 19544 [4075 2-3]
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Cypres, że przeciw niej wniosła firma „Reiss et Geiringer“ w Wiedniu przez adw. dr. Goldmanna w Krakowie pozew de praes. 29 maja 1893 l. 17909 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. a. w. z pn. i że wydany nakaz zapłaty z dnia 2 czerwca 1893 l. 17909 doręczony został kuratorowi ad actum adw. dr. Judkiewiczowi w Krakowie, i poleca, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała, i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze. Kraków, 16 czerwca 1893.

L. 20619 [4076 2-3]
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bernarda Thiebergera, iż przeciw niemu wniosł Ozyasz Raab pozew de praes. 19 czerwca 1893 l. 20619 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dn. 20 czerwca 1893 l. 20619 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Schoenowi z substytucją adw. dr. Gluzińskiego w Krakowie, i poleca Bernardowi Thiebergerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał, i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze. Kraków, 20 czerwca 1893.

L. 27657 [4126 2-3]
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w skutek prośby Karola Suchorowskiego majstra szewskiego we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zaginionego wekslu przez Karola Suchorowskiego, na zlecenie jego własne we Lwowie dnia 27 marca 1891 na kwotę 10 00

zł. w. a. wystawionego, a przez Franciszka Południńskiego i Antoninę Południńską jako przekazanych akceptowanego, za jeden miesiąc od daty we Lwowie płatnego, i wzywa edyktem obecnego posiadacza tego wekslu, by takowy w ciągu dni 45 od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w urzędowym dzienniku „Gazety Lwowskiej“ licząc tem pewniej sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym po upływie powyższego terminu na ponowną prośbę żądającego amortyzacji, weksel ten uznany zostanie za amortyzowany. We Lwowie, dnia 24 czerwca 1893.

L. 2674 [4113 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Muszynie wzywa nieobecnych, a z miejsca pobytu niewiadomych Leszka Pryputyna i Teodora Pryputyna, aby się do spadku po ojcu Michale Pryputynie w Leluchowie, dnia 20 maja 1892 zmarłym w przeciągu jednego roku oświadczyli, gdyż w przeciwnym razie pertraktacja spadku przeprowadzona zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami, i kuratorem którego dla tych nieobecnych ustanawia sąd w osobie ich brata Stefana Pryputyna, nad mieniając przytem, że stan czynny spadku wynosi 526 zł. 60 ct., a czysta masa 482 zł. 60 ct., i że zmarły kodycyłem zapisał synowi Jankowi trzy kawałki gruntu, a resztą majątku nie rozporządził. Muszyna, dnia 14 maja 1893.

L. 8558 [4137 2-3]
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu ogłasza, że ustanowił celem doręczenia uchwały tus. z dnia 22 lipca 1892 l. 16.198 dla Soi Goldberg w sprawie gzek. skarbu państwa przeciw Ełli Goldberg i Sosię Goldberg o 91 zł. 27 ct. przeznaczoną z miejsca pobytu i życia niewiadomej Sosi Goldberg kuratora p. adw. dr. Łoszniewa. Wzywa się Sosię Goldberg, aby mianowanym kuratorem informacji udzieliła, albo innego zastępcę prawnego ustanowiła, gdyż w przeciwnym razie skutki sobie przypisać będzie musiała. C. k. Sąd pow. miej. deleg. Tarnopol, dnia 30 kwietnia 1893.

L. 5363 [4246 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu ustanawia w sporze sumarycznym Marceli Tobiaszowej pko Goldzie Aron i spółnikom o 100 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu na drugim miejscu pozwanego Barucha Arona kuratora w osobie adw. dr. Jezierskiego i na ręce jego doręcza pozew l. 5363 na który termin do rozprawy na dzień 2 sierpnia 1893 wyznacza. O tem zawiadamia się Barucha Arona z poleceniem, aby pełnomocnika ustanowił lub kuratorowi potrzebnych do obrony środków dowodowych dostarczył inaczej skąd powstanie mogąca sam sobie przypisze. Mielec, dnia 10 maja 1893.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3 do 10 lipca 1893.

Epizooeya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Horodenka	Hanczarów.
	Kałuż	Dubowica.
	Kraków	Piekary (ob. dw.), Ściejowice (ob. dw.)
	Lwów	Lwów (miasto), Horbacze.
Wąglik	Tłumacz	Kłubowce.
	Trembowla	Słobódka strusowska (Żmijówka), Zazdrość, (Nowy Tyczyn).
	Złoczów	Olesko.
Róża wąglikowa	Bóbrka	Podhorce.
	Sanok	Dolina ad Załusz.
	Czortków	Pauszówka.
	Husiatyn	Tekłówka ad Kołówka.
Otręt	Kamionka	Ohładów, Stanin (Buszków).
	strumiłowa	Bóbrka ad Krzeszowice.
	Żańcut	Kołodziejówka, Połupanówka.
	Skałat	Krowinka, Łosznów.
Parchy u koni	Trembowla	Blizne, Domaradz, Izdebki, Wzdów.
	Brzozów	Kuttenberg.
	Jaworów	Kupniowice stare.
	Rudki	Kalinów.
Parchy u owiec	Sambor	Łowcza.
	Cieszanów	Jaworów.
	Dolina	Żęzyny.
	Jaśło	Tylawa, Trzciana, Zeglce.
	Krosno	Kłyżów.
	Nisko	Glinik.
	Ropczyce	Sprynia.
Sambor	Bilicz.	
Staremiasto	Budzanów (folwarki).	
Trembowla	Lenina wielka.	

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 3956 [4206 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Gniadkową, ażeby do spadku po ś. p. Walentym Kwiek w przeciągu jednego roku tem pewniej się zgłosiła, ileże w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem pertraktowany będzie. Tuchów, dnia 26 czerwca 1893.

L. 2108 [4213 2-3]
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niniejszym nieznanego z życia i miejsca pobytu Judy Majera Strassberga, że w sprawie spadkowej po Israelu Kipin celem doręczenia uchwały z 17 grudnia 1893 l. 6342 ustanowiony został dla tegoż kurator w osobie adwokata dr. Schüssla w Brzeżanach. Brzeżany, 15 kwietnia 1893.

L. 8430 [4053 3-3]
Ze strony c. k. Sądu pow. w Bukowsku podaje się do wiadomości, że przed 25 laty zmarła w Nowotańcu Breindel Wald właścicielka 1/10 części real. pod nk. 38 tamże. Wedle ustawicznego porządku dziedziczenia konkuruje do spadku tejże syn jej Izrael Wald. Gdy miejsce pobytu tegoż sądowi jest nieznaną, przeto wzywa się go, by w przeciągu roku począwszy, od dnia niżej podanego do tut. sądu się zgłosił i oświadczenie swe do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie pertraktacja spadku z oświadczeniami spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Mojżeszem Bartem z Nowotańca przeprowadzona zostanie. C. k. Sąd powiatowy. Bukowsko, dnia 20 grudnia 1892.

L. 5859 [4093 3-3]
Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Genowefę Sieradzką, że powiatowa kasa oszczędności w Krakowie wniosła w sprawie przeciw niej pto 40 0 zł. z pn. podanie de praes. 4 marca 1893 l. 2581 o egzekucyjne oszacowanie realności lk. 419 w Podgórzu i że dla niej w tej sprawie adwokat dr. Fiderkiewicz kuratorem ustanowiony został. Jest więc rzecz Genowefy Sieradzkiej adres swój sądowi podać, lub wymienić o sobę, której prawne zastępstwo w tej sprawie powierzyć chce, lub wreszcie ustanowionemu kuratorowi udzielić potrzebnych informacji, gdyż inaczej skutki z opieszałości jej w tym względzie wyniknąć mogące sama sobie przypisać będzie musiała. C. k. Sąd powiatowy. Podgórze, 12 maja 1893.

L. 7206 [4181 2-3]
C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leizora Gutwirtha, że w sprawie egzekucyjnej Sary Ryfki Finsterbusch przeciw niemu o licytację 4 losów węgierskich po 50 zł., celem zaspokojenia sumy 270 zł. a. w. z pn., ustanawia dla niego kuratorem tutejszego adw. dr. Brylińskiego, z substytucją tutejszego adw. dr. Chłopeckiego i że do rąk pierwszego doręcza tus. uchwałę z dnia 6

kwietnia 1893 l. 2044 dla niego przeznaczoną, wzywając go oraz, by ustanowionemu kuratorowi wszelkie informacje udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż tutejszemu sądowi wymienił, inaczej bowiem niepomyślne skutki ze swego zaniedbania powstałe sobie przypisać będzie musiał. Sambor, 17 czerwca 1893.

L. 4827 [4179 2-3]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na prośbę Salamona Rothenberga zarządziwszy uchwałą z dnia 15 czerwca 1893 l. 4827 postępowanie amortyzacyjne co do wekslu z daty Rozwadów 13 marca 1893 na kwotę 4500 zł. opiewającego przez Salamona Rothenberga na własne zlecenie wystawionego przez Rachnieła Kanarka i Altera Stieglitza akceptowanego w dniu 23 lipca 1893 płatnego, wzywa każdego posiadacza zaginionego wekslu, aby weksel ten w przeciągu 45 dni od dnia 24 lipca 1893 począwszy sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie takowy po upływie tego czasu na ponowne żądanie prosiącego o amortyzację za umorzony uznany będzie. Rzeszów, 15 czerwca 1893.

L. 2606 [4135 2-3]
C. k. Sąd obwodowy w sprawie dozwolonego wykreślenia prawa dożywotniego posiadania zarządu i użytkowania dóbr Bukowsko wykazem hip. l. 534 objętych, przez czas życia Agnieszki Rylskiej, dla Felicy Rodkiewiczowej w poz. 5, 7, 9, 10, 11 i 13 karty B. i w poz. 5, 6, i 10 karty C. zainstalowanego z wszystkimi nadejżarami prawo to obciążającymi, zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych wierzycieli Romana Bastgena, Mendla Lautersteina, Jana Stromengera, Edwarda Landę, Mendla Appermanna, Joela Barta, Jana Żółkiewskiego, Izydora Bosina, Markusa Pintera, Adolfa Hirscha, Jośla Wernera, Szapę Millera, Józefa Wanka, Józefa Szyję Goldsanda, Piotra Fleśniarskiego, Mendla Freundlicha, Izaka Pintera, Eliasza Pintera i Bermba Menkesa, że ustanowił dla nich kuratora w osobie dr. J. Flakowicza adwokata krajowego w Sanoku, z którym porozumieć się, i jemu informację w tej sprawie udzielić, lub innego zastępcę sądowi wskazać mają, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sobie przypisze. Sanok, dnia 23 maja 1893.

L. 3790 [4263 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Żańcutie wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Trojnarza, ażeby deklarację do spadku po śp. Franciszce Trojanowej na dniu 2 czerwca 1886 w Kątach Łańcutkich z pozostałymi ustnego ostatniego woli rozporządzenia zmarłej pozostałego wniósł w przeciągu roku, gdyż w przeciwnym razie pertraktacja spadkowa ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla niego kuratorem Antonim Trojnarem przeprowadzona będzie. C. k. Sąd powiatowy. Żańcut, 7 czerwca 1893.

L. 6241 [4262 3-3]
W sprawie sumarycznej ks. Cyryla Łukasiewicza przeciw Mieczysławowi Albertowi o 85 zł. z pn. mianuje się dla pozwanego Mieczysława Alberta z miejsca pobytu niewiadomego celem zastąpienia go w niniejszym sporze kuratora w osobie p. Konstantego Widawskiego z Budzanowa i wzywa się pozwanego edyktem, aby temuż kuratorowi potrzebne do obrony środki dostarczył, lub o obranym swoim zastępcy tut sąd zawiadomił, lub sam przy terminie na dzień 17 lipca 1893 o godzinie 9 rano wy-

znaczonym się stawił, innego obrońcę ustanowił, gdyż w przeciwnym razie skutki wyznaczone sobie przypisać będzie mu siał.

C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów. 28 maja 1893.

L. 10124 [4261 2-3]
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Joachima Ozank, że na prośbę Reizli Selzer wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 70 zł. z pn.

i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Sagerowi, z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Liebermanna z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrał, i takowego sądowi wymienił, inaczey bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 5 lipca 1893.

L. 4172 [4204 1-3]
Zawiadamia się niewiadomą z miejsca

pobytu Estery Drommelschläger, że celem doręczenia rezolucyj sądowych dla niej przeznaczonych o wydanych w sprawie spadkowej po sp. dr. Izidorze Trommelschlägerze ustanowiono dla kuratora dr. Geisslera adw. z Nowegotargu.

Temu kuratorowi winna wymieniona udzielić informacji, lub ustanowić sobie innego zastępcę i o tem Sąd zawiadomić inaczey zle skutki przypisze własnej winie.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, 6 czerwca 1893.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tustym petitem lub jego miejsca. 62

Zmiana mieszkania.

Okulista

dr. Adam Szulistawski

b. asystent kliniki ocnej rady dr. B. Wieberkiewicza w Poznaniu, b. demonstrator kliniki prof. Fuchsa w Wiedniu mieszka obecnie we Lwowie przy ul. Hetmańskiej 1. 10, II. piętro i ordynuje od godz. 12-1 w poł. i od godz. 3-4 po poł. 925

Kasetki wertheimowskie na pieniądze i dokumenty po zł. 4, 4.50, 6, 7.50 i 9 poleca **Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny 1. 1** (naprzeciw Katedry). 215
Cenniki ilustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

Zmiana mieszkania.

Wszelch nauk lekarskich

dr. Emil Lateiner

dentysta

mieszka obecnie ulica Kopernika 1. 9 pierwsze piętro. 938

Kosy białe znaku „Reki“ z najlepszej stali po 45 ct. Sierpy angielskie Warda znaku „Kowadła“ pierwszej jakości 30 ct. — Dla kółek rolniczych i sklepików miejskich ceny hurtowne — poleca **Bolesław Cybulski, skład towarów żelaznych przy placu Maryackim we Lwowie.** (Lwów Impressa) 896

Wyższy niemiecki

Instytut wychowawczy żeński

panien Pick

mieści się obecnie przy ulicy Jagiellońskiej 1. 15, II. piętro. 944

Nauka języków obcych metodą konwersacyjną. Kursy dla dzieci, młodzieży i dorosłych, Bielska Lwów, Rynek 41. 517

KAWY

tylko najlepsze gatunki pod godłem „SYRIUSZ“ 911 po cenach hurtownych. **Wanili** laseczka po 15 i 20 ct. polecają **Papée i Kościcki** Lwów, ulica Trzeciego Maja 1. 2

Ogłoszenie.

974

Rada nadzorcza zaliczkowej kasy „Wiara“ w Tyśmienicy zwołuje walne zgromadzenie członków na dzień 23 lipca 1893 do zabudowania kasowego na godzinę 4 po południu z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie dyrekcji z czynności za rok 1892.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej wybranej na walnym zgromadzeniu 11 czerwca 1893.

3. Rozdział czystego zysku.
4. Powzięcie uchwały co do udzielenia dyrekcji absolutoryum.
5. Wybór uzupełniający możliwie dwóch członków rady nadzorczej.
6. Wnioski członków.

Tyśmienica, 9 lipca 1893.
M. Lewiński, Teodor Smolnicki,
pr ze wodniczący, sekretarz.

DOERINGA MYDŁO Z SOWA jest najlepszym mydłem na świecie.

Nadaje piękną, przejrzystą cerę delikatną, białą skórę.

Okolo 82 pre. tłuszczu wolne od ostrości i substancji wypełniających.

Tylko prawdziwe jeżeli znaczony **sowa**. Cena 30 ct. Wszędzie do nabycia.

Jeneralne zastępstwo A. Motsch & Cie. Wiedeń I, Lugeck Nr. 3.

Skład fabryczny chiffonów, schirtingów, dymek, kretonów, chustek do nosa poleca M. Bałabana następcą **Mikołaj Ludwig** Lwów, plac Maryacki 1. 8. 826

SPORT!

Najlepsze papierki cygarowe w książeczkach.

Gatunek bibułki dotąd niebywały. **Cena książeczki 5 ct.** do nabycia w sklepach

S. W. Niemojowskiego we Lwowie ul. Teatralna 1. 3, ul. Jagiellońska 1. 6. w Krakowie, Sukiennice 28

Oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 675
Sprzedaż hurtowna, oraz wysyłkę na prowincję uskutecznia

Zarząd fabryki tutek nieklejonych **S. W. Niemojowskiego** we Lwowie, ulica Hetmańska 1. 24. oraz Związek kółek rolniczych w Krakowie.

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory

jako to:

papier albuminowy, celuldynowy, ciecze, szkła, chemikalia i t. d.

mają na składzie po najtańszych cenach

Hamel i Feigel

Lwów, ul. Kopernika 21. 578

Aliczenia

wypróbowany i niezawodny środek do wytepienia raz na zawsze grzyba domowego. **ALICHENIA** nie tylko już rozwiniętego grzyba, ale również i jego zarodki niszczy i zabija, przeto stanowczo zapobiega i chroni budynki od dalszego możliwego pojawiania się tego niszczącego pasożyta. — **ALICHENIA** nie zawierając w składnikach swych żadnych jadowitych pierwiastków, jest dla ludzi najzupełniej nieszkodliwą, a nawet o tyle korzystną, że powietrze wylizwanymi grzybami w mieszkaniach zatrute, i niezliczoną ilość mikroskopijnych zarodków w sobie unoszące, najzupełniej oczyszcza i odświeża.

Kilogram 40 ct. Opakowanie oddzielnie

Jan Ihnatowicz

pierwsza krajowa fabryka chemiczno-kosmetyczna we Lwowie, odszczególniona 10 medalami zasługi i 2ma listami pochwalnymi.

Sklepy własne:
we Lwowie: ul. Kopernika 1. 3, ul. Halicka 1. 11,
w Krakowie: Sukiennice 1. 20 i
w Czerniowiecach: Rynek 1. 2. 879

Starą wódkę żytnią, starą, ratafię, rozolisę, likiery itp.

poleca c. k. uprzyw.

265

Rafinerya spirytusu, fabryka rumu, likierów i octu

Juliusza Mikolascha

we Lwowie.

Skład dla miasta Lwowa ul. Kopernika 9.

S. Kelsen w Wiedniu

przy zbliżającym się sezonie budowlanym poleca

kłozety, rury kłozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszczeń, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w plissoarach, i wodociągach itd. 607

Zastępcy dla

Galicji

Bukowiny

HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Kopernika 1. 21.

Apteczki domowe przeciwcholeryczne

wedle przepisów i wskazówek

dr. O. Widmanna

c. k. rady sanitarnej i prymaryusza szpitala powszechnego we Lwowie zestawila i utrzymuje na składzie

apteka pod Srebrnym Orłem

Zygmunta Ruckera

we Lwowie.

Apteczki te zawierają obok rozprawki dr. Widmanna wszelkie środki zapobiegawcze, jakoteż niezbędne do udzielania pierwszej pomocy lekarskiej chorzy na cholere osobom.

Cena apteczki wraz z opakowaniem 5 zł. a. w. 715
Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

Skład w Przemyśle w aptece Wład. Mańkowskiego.

